

8-9 Rozmowa
z Czesławem Kłykiem



„Takie będą Rzeczypospolite....”
– w poszukiwaniu najlepszych
wzorców edukacji

6 Nauka
w trójwymiarze



FOTO: A. WYDERKA-DYJEŃSKA

15 Ślunsko wilijo



str. 4-5

FOTO: M. ORZEL



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia.

Niech te piękne Świąta będą niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień.

*Życzymy aby odbyły się w spokoju, radości, wśród rodziny i przyjaciół. Wraz z nadchodzącym Nowym 2018 Rokiem
życzymy zdrowia, pomysłności i spełnienia marzeń.*

Przewodnicząca Rady Powiatu
Anna Kubica
oraz Radni Powiatowi

Starosta
Bernard Bednorz
oraz Pracownicy Starostwa

▶ PRZEGLĄD

Poziom rzek sprawdzisz w domu

TRWAJĄ PRACE BUDŻETOWE

Toczą się prace nad przyszłorocznym budżetem. 15 listopada przygotowany przez zarząd powiatu projekt budżetu na 2018 rok trafił do radnych oraz do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która kontroluje finanse samorządów. Plan został przedyskutowany i pozytywnie oceniony przez wszystkie komisje branżowe Rady Powiatu, a ostateczną opinię wydała Komisja Budżetu i Finansów. Ostatnim etapem uchwalania budżetu jest głosowanie na sesji Rady Powiatu. Ustawa o finansach publicznych daje na to czas do końca stycznia, ale uchwała budżetowa stanie na ostatniej sesji w tym roku, która odbędzie się 21 grudnia.

WFOŚ MIERZY POZIOM ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA W ŁĘDZINACH

Dzięki współpracy powiatu z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, w Łędzinach – Hołdunowie na terenie Przedszkola nr 2 stanął na początku grudnia mobilny ambulans pomiarowy imisji, czyli stężenia zanieczyszczeń powietrza. Jest to stacja manualna, która nie wykonuje pomiarów automatycznych, ale wymaga badania zgromadzonych próbek w laboratorium. Pomiaru wykonywane są w grudniu, a ich wyniki ujęte zostaną w rocznym raporcie o stanie środowiska, przygotowywanym dla naszego regionu przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Władze powiatowe będą się starały, by ambulans WFOŚ w przyszłym roku przebadał stan powietrza na terenie innej gminy powiatu, ponieważ nie ma na naszym terenie stacjonarnych punktów pomiarowych.

WAWELSKA ODDANA DO RUCHU

9 grudnia o 9.00 został oddany do ruchu przebudowany odcinek ulicy Wawelskiej w Bieruniu. W ciągu czterech miesięcy przebudowano całkowicie liczący 314 m odcinek drogi. Wymieniono wszystkie warstwy konstrukcji drogi i infrastrukturę techniczną. Prace przeciągnęły się o pięć tygodni z względu na niestandardowo intensywne opady deszczu we wrześniu i październiku. Koszt przebudowy wyniósł ok. 2,2 mln złotych. Inwestorem był Zarząd Dróg Wojewódzkich, instytucja podległa marszałkowi województwa. Obecnie trwają jeszcze ostatnie prace modernizacyjne chodników i oświetlenia, po których odbędą się odbiory techniczne.

Ponieważ sposób pozyskiwania i zbierania przez powiat informacji o stanie wód oparty na okresowym rejestrowaniu ich poziomu nie pozwalał na prognozowanie rozwoju i przebiegu sytuacji kryzysowej, Rada Powiatu podjęła decyzję o stworzeniu systemu informatycznego monitoringu powodziowego dla powiatu bieruńsko-łędzińskiego.

15 listopada 2017 r. zakończono prace związane z ww. systemem, który przeznaczony jest do bieżącego pomiaru stanu wody w rzekach, w sytuacjach zagrożenia powodziowego i przekazywania tych wyników do sztabu kryzysowego. Koszt takiej inwestycji to 80.000 zł (50% kosztów pokrył powiat, drugą połowę – Woje-



wódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej).

Powstały cztery nowe stacje pomiarowe przy mostach na Wiśle w Bieruniu Nowym, na Gostyni w Bieruniu, na Pszczynce w Pszczynie i na Przemszy w Mysłowicach, które będą współpracowały z już istniejącymi stacjami. Efekty działania systemu można zobaczyć na monitorze własnego komputera, wystarczy kliknąć link <http://www.bierun.prospect.pl/index.php> i wybrać stację, która nas interesuje. Linia pomarańczowa oznacza stan ostrzegawczy, linia czerwona stan alarmowy. Pomiar poziomu wody odbywa się na zasadzie pomiaru odległości pomiędzy głowicą miernika zamocowanego na moście a lustrem wody. Położenie głowicy oraz przekrój koryta rzeki

wyznaczone są przez dokonane wcześniej dokładne pomiary geodezyjne. W odniesieniu do pomiarów poziomu wody system automatycznie generuje kroczącą prognozę na 1–2 godziny.

Obecnie takie stacje (poza już wymienionymi) znajdują się w Goczałkowicach na Wiśle, w Tychach na Gostyni i Mlecznej oraz w Mysłowicach na Czarnej Przemszy.

Dzięki systemowi informatycznemu monitoringu powodziowego znacznie zwiększona zostanie skuteczność i szybkość ochrony przeciwpowodziowej. Co ważne, każdy mieszkaniec powiatu, który ma w domu komputer z internetem, może śledzić poziom wody w okolicznych rzekach w czasie roztopów albo dużych opadów i reagować stosownie do sytuacji. ■

Nagrody i owacje na stojąco dla bohaterów



Na listopadowej sesji Rady Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego zgodnie z zapowiedzią starosty Bernarda Bednorza władze uhonorowały policjantów, którzy podczas dyżuru uratowali

dwoje dzieci, instruując przez telefon rodziców o zasadach udzielania pierwszej pomocy. 23 listopada wicestarosta Mariusz Żoła wręczył dwóm policjantom z Komendy Powiatowej



Policji w Bieruniu nagrody rzeczowe w podziękę za ich postawę, a radni zgotowali im owacje na stojąco.

Przypomnijmy: asp. sztab. Tomasz Jarczyk oraz mł. asp. Krzysztof

Pawlusiak 1 sierpnia i 7 października br. wzorowo wykonali swoje obowiązki służbowe i przyczynili się do uratowania życia dwojga malutkich dzieci, które utraciły oddech. ■

OBWIESZCZENIE**Zarządu Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego**

wypełniając obowiązki wynikające z art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2017 r. poz. 519 z późn. zm.) oraz art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.)

Zarząd Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego informuje

o przyjęciu, Uchwałą Nr XLIII/214/17 z dnia 23 listopada 2017 r. Rady Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego, dokumentu pn. „Program ochrony środowiska dla powiatu bieruńsko-łędzińskiego do roku 2020 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2030”.

Przedmiotowy dokument oraz uzasadnienie, o którym mowa w art. 42 pkt 2 i podsumowanie, o którym mowa w art. 55 ust 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko dostępne są w wersji elektronicznej w ogłoszeniach Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Bieruniu jak również w wersji drukowanej w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bieruniu przy ul. św. Kingi 1 (Wydział Środowiska i Rolnictwa – pokój nr 225), w godzinach pracy urzędu.

Gminy i powiat wśród zamożnych

Ministerstwo Finansów, opublikowało ranking najbogatszych i najbiedniejszych gmin w Polsce. Wskaźnikami w rankingu były dochody podatkowe gminy w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W zestawieniu znajduje się 2478 gmin. Najbogatszy okazał się Kleszczów (woj. łódzkie), a najbiedniejsza – Radgoszcz (woj. małopolskie).

Powiat Bieruńsko-Łędziński zajmuje czołówkę rankingu województwa śląskiego. Wśród gmin naszego powiatu najwyższą uplasował się Chełm Śląski. W zestawieniu zajął 42. miejsce, następny jest Imielin (w rankingu – 85), trzeci – Bieruń (94). ■

Rynek pracownika, nie pracodawcy

W poprzednim numerze pisaliśmy, że tak naprawdę problemem dla naszego regionu staje się brak bezrobocia. Brak rąk do pracy. Oznacza on tyle, że już teraz inwestorzy szukają innych miejsc dla lokalizacji swoich firm. Bojąc się, że w powiecie bieruńsko-łędzińskim, podobnie jak w Tychach, będzie problem ze znalezieniem pracowników.

Poświęcona temu była część listopadowej sesji Rady Powiatu, na której dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach, Katarzyna Ptak, omawiała aktualną sytuację na rynku pracy. Mówiła o tym, że obecnie bezrobocie wynosi u nas 3% i coraz częściej od razu rozwiewa nadzieje zjawiających się u niej pracodawców. – Kiedy mówią, jakich pracowników szukają i jakie wynagrodzenie proponują, od razu odpowiadam, że takich pracowników nie znajdą – wyjaśnia.

A przecież obecne wynagrodzenie jest minimalne jest wyższe od tego, co jeszcze dwa-trzy lata temu było normą. Ale dziś w powiecie bieruńsko-łędzińskim (podobnie jak w Tychach) mamy bardziej chyba niż gdziekolwiek w Polsce rynek nie pracodawcy, lecz pracownika. To pracownik dyktuje stawkę, za którą gotów jest pracować. Dla pracowników – to dobrze. Dla powiatu – niekoniecznie. Taka sytuacja bowiem oznaczać może, iż coraz więcej inwestorów szukać będzie dla swoich firm lokalizacji tam, gdzie siła robocza jest tańsza. Ewa Stachura-Pordzik, szefowa Tyskiej Podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przyznaje, że gdy zjawia się duża firma, poważnie analizuje także miejscowy rynek pracy. I że już kilka firm po zapoznaniu się z naszym zrezygnowało z budowania tu swoich fabryk.

Sytuacja jest patowa, bo Powiatowy Urząd Pracy nie umie temu zaradzić. Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Marek Spyra wyraził nawet na sesji pogląd, że PUP szuka pracy tylko dla tych, którzy pracować nie chcą. Przyznaje jednak, że problem jest poważniejszy. – PUP to instytucja, która ma poszukiwać pracy dla miejscowych bezrobotnych, przekwalifikowywać ich do potrzeb rynku pracy. Sęk jednak w tym, że u nas bezrobotnych nie ma, a ściąganie ludzi z innych części Polski czy tym bardziej spoza Polski to nie jest zadanie PUP-u. Pytaniem pozostaje, kto ma to wziąć na swoje barki. Ja uważam, że samorządy, powiatowy i gminne – wyjaśnia.

Szefowa PUP Katarzyna Ptak, w zasadzie przyznaje mu rację. Potwierdza, że zmienia się rola urzędów pracy. Jeszcze niedawno PUP-y



szukały pracy dla bezrobotnych, teraz przede wszystkim pomagają pracodawcom szukać pracowników. W Tychach zorganizowana została giełda pracodawców, gdzie na osoby zainteresowane czekali rekruterzy okolicznych przedsiębiorstw, uruchomiono również program „Praca dla seniora”, który ma na celu aktywizację zawodową emerytów i kojarzenie ich z pracodawcami.

Zauważa ona też, że pracownik przybyły z daleka musi znaleźć mieszkanie. Tymczasem w Tychach i okolicy ceny wynajmu mieszkań należą do najwyższych na Śląsku. Oczywiście także w związku z tym brakiem bezrobocia i relatywnie wysokimi płacami.

– Te płace, zwłaszcza dla pracowników świeżo przybyłych, często o niskich kwalifikacjach, nie są jednak na tyle dobre, by stać ich było na wynajęcie mieszkania. Ja wiem, że to słowo wielu się źle kojarzy, ale brakuje u nas po prostu hoteli robot-

niczych, obecnie zwanych często hostelami. Gdzie za około dwadzieścia złotych można wynająć pokój na dobę – wyjaśnia.

Rzeczywiście, obiektów takich jest sporo wokół choćby Warszawy czy – bliżej – w Katowicach, Rudzie Śląskiej, Gliwicach. U nas nie ma. Po kilku pracownikach próbuje wspólnie wynajmować mieszkania, żeby było taniej. Ale to najpierw trzeba tych kilku – z którymi się zamieszka – znać.

– I tutaj widzę pole do popisu dla samorządów gminnych. Mogłyby zgłosić zamiar sprzedania kilku działek z zastrzeżeniem, że pod taki właśnie cel, pod hostel. Cena nawet mniej istotna, mogłyby nawet zwolnić na kilka lat z podatku kogoś, kto ten hostel postawi szybko. Kilka takich budynków w powiecie to około 200–400 dodatkowych pracowników. A to jest chyba właśnie taka liczba, jakiej pracodawcom z naszego powiatu bardzo brakuje – mówi Marek Spyra. Który

jest nie tylko radnym, ale i przedsiębiorcą. Jego firma zajmuje się poszukiwaniem korzystnych lokalizacji dla innych inwestorów. Ale choćby z tej przyczyny (oraz działania w Łędzińskiej Federacji Przedsiębiorczych) ma liczne kontakty z biznesmenami.



MAREK SPYRA, wiceprzewodniczący rady powiatu uważa, że nikt nie wyręczy samorządów w ściąganiu na swój teren pracowników z innych regionów. I te gminy, powiaty, które znajdą sensowne pomysły, jak tego dokonać, będą się rozwijać. Te które nie znajdą, popadną w stagnację a w dalszej kolejności, zaczną ekonomicznie podupadać. Dlatego postuluje, by niezależnie od sporów i animozji, wszyscy władarze gmin i powiatu wspólnie zaczęli szukać sensownych rozwiązań.

– I to nie tylko tymi, którzy zastanawiają się, czy się do nas sprowadzić. Także z miejscowymi, łędzińskimi, bieruńskimi, imielokami z dziada pradziada. W gospodarce jest koniunktura, przedsiębiorcy mają pieniądze, chcieliby rozbudowywać swoje firmy. Boją się jednak to robić, nie wiedząc, czy potem będzie w tych firmach miał kto pracować. Jak tak dalej pójdzie, to nasi miejscowi przedsiębiorcy zaczną szukać gdzie indziej miejsca na budowę filii swoich firm – wyjaśnia.

A to byłoby już szkodliwe dla naszych gmin i naszego powiatu. Bo z czasem taka firma mogłaby zupełnie przenieść się w inne otoczenie. Choćby wtedy, gdy koniunktura nastanie zła i – inaczej niż teraz – będzie myślała nad obniżeniem kosztów, zmniejszeniem produkcji i zatrudnienia. W gospodarce takie cykle odbywają się co kilka-kilkanaście lat. Więc jeśli teraz jest koniunktura, to trzeba ją wykorzystać. Bo kiedy przyjdzie gospodarcza regresja, odczują ją najbardziej ci, którzy w koniunkturze nie umieli się rozwijać. Dotyczy to firm, ale dotyczy też gmin, powiatów, województw. ■

BEZROBOCIE W LICZBACH

Na przełomie października i listopada na terenie powiatu zarejestrowanych było 668 bezrobotnych. Daje to bezrobocie na poziomie 3 procent, jedno z najniższych w Polsce i porównywalne z ... Bawarią. Tylko 3 spośród 314 powiatów ziemskich w Polsce mają lepszy wskaźnik.

Najbardziej poszukiwani są u nas pracownicy produkcji różnych branż, monterzy, sprzedawcy, pakowacze, kierowcy i sprzątaczkę. Przybywa też ofert pracy. W 2016 roku do Powiatowego Urzędu Pracy trafiły 7994 oferty, a w tym roku tylko do października 7614. Oznacza to, że miejsc pracy dynamicznie przybywa, tym bardziej, że w powiecie stale przybywa cudzoziemców. W roku 2015 było 295 zgłoszeń ze strony pracodawców o zamiarze ich zatrudnienia, w ubiegłym roku – 359 a w tym – do końca października – już 664.

Oczywiście liczby te dotyczą tylko osób zatrudnionych legalnie.

Jak się uczyć, to od

Jak się uczyć, to od najlepszych. A tak się składa, że jeśli chodzi o edukację, w Europie, a nawet w świecie lepszych od Finów trudno znaleźć. Prawdę tę potwierdza badanie PISA (Programme for International Student Assessment – Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów) realizowane przez międzynarodowe konsorcjum nadzorowane przez OECD (Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) i przedstawiciele krajów członkowskich.

Jest to – jak donosi Instytut Badań Edukacyjnych, prowadzący pomiar w Polsce – największe międzynarodowe badanie umiejętności uczniów na świecie. Jest ono realizowane co 3 lata od 2000 roku we wszystkich krajach OECD, a także w kilkudziesięciu krajach partnerskich. Według badania przeprowadzonego przez PISA (ostatnie w 2015 roku) uczniowie w Finlandii plasują się w czołówce pod względem poziomu czytania, znajomości matematyki oraz ogółu posiadanej wiedzy. Jeśli chodzi o praktyczne zastosowanie posiadanych umiejętności, Finowie są najbardziej efektywni na świecie. W tym roku Finlandia zajęła I miejsce w kategorii umiejętności współpracy między ludźmi.

Konferencja w Bieruniu dała możliwość poznania fińskiego systemu nauczania dyrektorom wszystkich szkół oraz osobom związanym z oświatą w powiecie. Organizacja przedsięwzięcia była inicjatywą wicestarosty Mariusza Żoły oraz wiceprzewodniczącej Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego Agnieszki Wyderki – Dyjecińskiej. Wiceprzewodnicząca pełniła także rolę tłumacza symultanicznego w czasie konferencji dla Sari Eriksson.

– Zastanawiamy się wspólnie już od kwietnia nad modelem naszej edukacji: co się musi zmienić, co trzeba modyfikować, co warto popatrzeć, jak to robią inni w Europie – mówił we wstępie wicestarosta Mariusz Żoła,



FOTO: M. ORZEL

– **Fiński model edukacji z pewnością pozytywnie inspiruje nauczycieli i pomaga w wypracowaniu konstruktywnych wniosków, które można przełożyć na praktyczne działanie. Zapożyczenie choćby kilku elementów z pewnością pozwoliłoby na podniesienie jakości kształcenia – uważa Agnieszka Wyderka – Dyjecińska.**

28 listopada w Starostwie Powiatowym w Bieruniu odbyła się konferencja pn. „Fiński model edukacji” skierowana do dyrektorów szkół i placówek oświatowych oraz przedstawicieli organów prowadzących z terenu powiatu bieruńsko-lędzińskiego. Prelegentkami konferencji były Sari Eriksson – pracownik naukowy na uniwersytecie w Helsinkach – z wykładem pt. „System edukacji w Finlandii: dla fińskiego społeczeństwa edukacja jest najważniejsza” oraz Maria Czerwińska – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Nędzy – z wykładem pt. „Nędzne marzenia o fińskiej szkole”.

Pomysł na przyjrzenie się fińskiemu modelowi nauczania zrodził się w starostwie w związku z poszukiwaniem kolejnych sposobów na podniesienie jakości kształcenia w powiatowych szkołach. Najpierw przedstawiciele szkół powiatu wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji „Fiński model edukacji. Budowanie sieci współpracy”, która zorganizowana została pod koniec października na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu w Białymstoku.

który pełnił rolę gospodarza tego wydarzenia – I stąd dzisiejsza konferencja na temat fińskiego modelu edukacji. Mamy ambicję, żeby takie spotkania odbywały się częściej, bo jest to również okazja do spotykania się w takim gronie, integrowania środowiska i wspólnego zastanawiania się nad nowymi rozwiązaniami dla edukacji w naszym powiecie.

– Od wielu lat fińscy uczniowie uzyskują najwyższe lub jedno z najwyższych wyników w testach PISA (Programme for International Student Assessment) – uważa Agnieszka Wyderka – Dyjecińska – Czym fiński system edukacji różni się od polskiego? W czym tkwi jego „sekrety”? Na sukces edukacyjny Finlandii składa się wiele czynników. Finowie nie robią radykalnych przewrotów w systemie edukacji, zamiast tego mądrze inwestują w ergonomiczne wyposażenie szkół w myśl pedagogiki Marii Montessori. Dzieci nie dostają ocen, prace domowe są zadawane rzadko – przede wszystkim są to rozmaite projekty. Nauczyciele podczas pracy z dziećmi stawiają na „równanie w górę”. Szkoły w całym kraju oferują równie wysoką



jakość kształcenia. Wszystkie dzieci otrzymują darmowe przybory szkolne, podręczniki i posiłki w stołówce. Edukacja jest bezpłatna.

Dr Pasi Sahlberg, autor książek na temat fińskiego systemu edukacji,

– **Jestem wdzięczna za zaproszenie ze strony Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego na konferencję o fińskim modelu edukacji, bo tematyka jest bardzo ciekawa. – podsumowała dyrektor Zymon – Ta konferencja pokazuje zaangażowanie i troskę organu prowadzącego oraz dyrektorów szkół o jakość edukacji i podnoszenie poziomu kształcenia na terenie powiatu.**

podkreśla, że wystarczy rozbudzić w uczniach zainteresowania, a same będą poszukiwały wiedzy, również w swoim czasie wolnym.

– Fiński model edukacji z pewnością pozytywnie inspiruje nauczycieli i pomaga w wypracowaniu konstruktywnych wniosków, które można przełożyć na praktyczne działania. Zapożyczenie choćby kilku elementów

z pewnością pozwoliłoby na podniesienie jakości kształcenia – dodaje.

W konferencji uczestniczyli również Magdalena Zymon – dyrektor



Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium Oświaty w Katowicach, Jacek Mrozowski – przewodniczący MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Tychach oraz członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Powiatu.

– Jestem wdzięczna za zaproszenie ze strony Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego na konferencję o fińskim modelu edukacji, bo tematyka jest bardzo ciekawa. – podsumowała dyrektor Zymon – Ta konferencja pokazuje zaangażowanie i troskę organu prowadzącego oraz dyrektorów szkół o jakość edukacji i podnoszenie poziomu kształcenia na terenie powiatu. Widać tu świetną współpracę, wzajemną wymianę doświadczeń podyktowaną troską o ucznia. Sari Eriksson w swoim wystąpieniu poświęciła sporo miejsca na omówienie statusu nauczycieli w Finlandii. Nauczyciele tego kraju cie-

najlepszych

szą się ogromnym szacunkiem i zaufaniem społecznym. Życzę nauczycielom w powiecie bieruńsko-łędzińskim aby ich praca była doceniana, aby podobnie jak nauczyciele w Finlandii byli najbardziej zadowoloną grupą społeczną.

Konferencja była też doskonałą okazją do wymiany poglądów i doświadczeń pomiędzy prelegentami a jej uczestnikami.

– Bez wątplenia należy korzystać z doświadczeń innych, jednak nie jest dobrze, aby kopiować je bezrefleksyjnie – mówiła na konferencji

Anna Kubica, przewodnicząca Rady Powiatu i dyrektor jednej z imielińskich podstawówek. – Dyrektor szkoły razem z gronem pedagogicznym powinny wypracować optymalny dla swojej szkoły model kształcenia i wychowania, uwzględniający rzeczywistość, w której funkcjonuje szkoła, uwarunkowania kulturowe, a nade wszystko rzetelnie zidentyfikowane potrzeby swoich uczniów.

Z doświadczeń fińskich korzysta dyrektor Maria Czerwińska. – Nie możemy porównywać się do szkół

fińskich, ale możemy czerpać z nich inspirację – uważa – A działać trzeba w środowisku i stamtąd czerpać wiedzę.

Spotkanie było też dobrym momentem do przedstawienia przez p. Irenę Kaczmarek-Zajac – dyrektora Gminnego Gimnazjum im. Roku Jubileuszowego w Bojszowach i zarazem przedstawiciela grupy roboczej związanej podczas kwietniowego spotkania – wniosków dotyczących współpracy wszystkich szkół znajdujących się na terenie naszego powiatu. ■

Cele mamy takie same

z **Sari Eriksson** rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk

Proszę się przedstawić

Jestem naukowcem, pracuję na Uniwersytecie Helsińskim na Wydziale Pedagogiki, który kiedyś ukończyłam. Na początku kariery pracowałam w szkole jako nauczyciel. Teraz pracuję w jednostce badawczej KUPII, utworzonej na Uniwersytecie w Helsinkach, która specjalizuje się w socjologii i polityce edukacji. Pracuję także na Uniwersytecie w Tampere, gdzie organizuję studia porównawcze różnych systemów edukacyjnych na świecie. Na tym się teraz koncentruję.

Prowadzi Pani również szkołę w Warszawie.

Przez trzy lata byłam dyrektorem fińskiej szkoły uzupełniającej dla dzieci emigrantów z Finlandii w Warszawie. W tym roku zrezygnowałam z jej prowadzenia.

A czy pracując w Polsce miała Pani okazję przyjrzeć się naszemu systemowi oświaty?

Nie znam polskiego systemu oświaty zbyt dobrze. Słyszałam oczywiście o ostatnich reformach szkolnictwa, ale nie koncentrowałam się w swoich badaniach na oświacie w Polsce. W tej chwili prowadzę prace badawcze w Rosji i Centralnej Azji.

Z konferencji w Bieruniu można wynieść ogólny wniosek, że systemy edukacji w Polsce i Finlandii różnią się bardzo i bardzo różnymi się jako społeczeństwa. Wpływ na to mają uwarunkowania kulturowe, historyczne i przeróżne inne. Proste przeniesienie fińskiego modelu nie jest więc możliwe. A jednak model fiński uchodzi za najlepszy na świecie. Jak w związku z tym możemy Pani zdaniem korzystać z niego? Co może się sprawdzić?

Przedstawiłam dzisiaj podczas prezentacji sposób powstania fińskiego systemu edukacji, drogi, jaką doszliśmy do obecnych rezultatów. Gdybym go pominęła, trudno byłoby zrozumieć, jak w tej chwili działamy. I rzeczywiście kultura czy historia naszych krajów jest odmienna, ale cele edukacyjne wszystkich krajów są takie same. Dlatego zawsze można zapożyczyć elementy jednego systemu do innego. Na przykład zwrócić uwagę na środowisko, w którym dziecko się uczy, nowatorskie metody nauczania, system nastawiony na uczenie się przez całe życie, digitalizacja, czyli wykorzystanie komputerów w procesie nauczania. To są gotowe wzorce do zastosowania.



Sari Eriksson

FOTO: M. ORZEL

Są przykłady takich przeniesień?

Oczywiście są, ale istnieją różnice między różnymi narodowościami i to one przede wszystkim warunkują, jaki model działa. Trzeba je uwzględnić.

Często jest Pani zapraszana do udziału w takich konferencjach, jak dzisiejsza? Jest zapotrzebowanie na tę wiedzę?

Często. Jest ogromne zainteresowanie tym tematem w Polsce i ciągle rośnie. Jest także bardzo wiele zapytań, jak stworzyć fińskie szkoły w Polsce.

Dokładnie takie, jak w Finlandii?

Tak. Taka próba zostanie we wrześniu podjęta we Wrocławiu. Ale uczyć się muszą według polskiej podstawy programowej.

Dziękuję za rozmowę

CIEKAWOSTKI NA TEMAT FIŃSKIEGO MODELU EDUKACJI

- Szkoły podstawowe są miejscem, gdzie nauka i zabawa połączone są z alternatywnymi metodami pedagogicznymi (podkreślany jest fakt, iż dzieci nie potrafią uczyć się bez zabawy).
- Każde 45-minutowe zajęcia realizowane w klasach „przeplatane” są 15-minutową aktywnością na zewnątrz. Przerwa ta poświęcona jest w dużej mierze na różnego rodzaju ćwiczenia, mające pozytywny wpływ na proces uczenia się oraz koncentrację podczas zajęć.
- Typowa lekcja łączy w sobie zagadnienia z kilku dyscyplin.
- Zajęcia z matematyki oraz przekazywana wiedza ukierunkowana jest na wykorzystanie wiedzy w praktyce, do rozwiązywania konkretnych problemów.
- Pełnowartościowy lunch oraz obiad serwowane są codziennie za darmo dla dzieci, co pomaga dostarczyć niezbędnej energii oraz wyeliminować spożywanie niezdrowych gotowych posiłków bądź słodyczy przez dzieci.
- Nauczyciele są bardzo szanowani i doceniani w Finlandii, częściowo dlatego, że wszyscy muszą posiadać tytuł magistra, aby podjąć stałą pracę w szkole. Zaledwie 10% z 5000 aplikujących co roku przyjmowanych jest na wydziały edukacji w fińskich uniwersytetach. Wysoki poziom wiedzy i umiejętności posiadanych przez nauczycieli sprawia, że mają oni znaczną niezależność w wyborze metod pedagogicznych.
- Nie przeprowadza się obowiązkowych testów i egzaminów, z wyjątkiem egzaminów końcowych (w wieku 16 lat). Nauczyciele dokonują własnych testów oceniających, nie podając liczbowych ocen, lecz przy użyciu opisowej opinii, jednocześnie nie porównując studentów ze sobą. Oficjalnie oceny przyznawane mogą być w momencie rozpoczęcia przez uczniów 5 klasy (obowiązkowo jednak ten sposób oceniania wprowadza się z chwilą rozpoczęcia 7 klasy).
- Szkoły otrzymują pełną autonomię w świadczeniu usług edukacyjnych. Poza wytycznymi dotyczącymi celów edukacji i kryteriów oceny, Ministerstwo Edukacji nie narzuca żadnych harmonogramów zajęć lub standardowych testów. Szkoła może zaplanować własne programy nauczania, odzwierciedlające lokalne problemy.
- Fundamentalną zasadą jest poświęcanie uczniom indywidualnej uwagi (pomoc zwłaszcza w początkowym okresie). Szkoła oferuje również wyrównawcze programy nauczania, dostosowane do indywidualnych potrzeb uczniów.
- Wg badań przeprowadzonych przez OECD istnieje silna korelacja pomiędzy stosunkiem społeczeństwa do zawodu nauczyciela a sukcesem szkolnictwa w Finlandii.
- W modelu fińskim brak systemu egzaminów zewnętrznych, brak rygorystycznej kontroli pracy nauczycieli, brak testów standaryzowanych.
- Nauczyciele są obdarzeni zaufaniem. Społeczeństwo ufa, że nauczyciel dobrze naucza, a następnie obiektywnie sprawdzi wyniki swojej pracy. Z kolei najważniejszą kategorią, którą kierują się nauczyciele jest odpowiedzialność.

PRZEGLĄD

POMOC FINANSOWA DLA BIERUNIA

W Bieruniu dobiega końca trwająca od czerwca kompleksowa przebudowa 4 dróg w obrębie miejskiej starówki. Roboty obejmują ulice ks. Jana Trochy, Pawła Macierzyńskiego, Wylotowej, ks. Kudery wraz z poprawą bezpieczeństwa przy ul. Krakowskiej. W zakres wchodzi wymiana konstrukcji oraz nawierzchni dróg i chodników, budowa ścieżki rowerowej (wzdłuż części ul. Wylotowej oraz po starym śladzie tej drogi), przebudowa sieci kanalizacji deszczowej, budowa sieci oświetlenia ulicznego, roboty teletechniczne wraz infrastrukturą towarzyszącą. Powiat udzielił Bieruniowi pomocy finansowej na to zadanie wysokości 700 000,00 zł. Całość projektu jest warta ponad 9 mln złotych, na pokrycie 1/3 miasto zdobyło dofinansowanie z państwowego programu tzw. schetynówek.

ĆWIERCZEWIECZ PORĄBKĄ



Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej PORĄBEK w Bieruniu, które nazwę wzięło od historycznej miejscowości znajdującej się w granicach dzisiejszego miasta, powstało w 1992 roku. Inicjatywa zrodziła się wśród mieszkańców skupionych wcześniej w Komitecie Obywatelskim, zabiegającym przez lata o samodzielny Bieruń, wyłączony spod administracji Tychów. 25 października odbyły się jubileuszowe obchody 25-lecia PORĄBKĄ. Stowarzyszenie dba o zachowanie historycznego dziedzictwa miejscowości, aktywizuje środowisko, zabiega o zaspokojenie potrzeb i interesów mieszkańców.

Z okazji jubileuszu wyraził głębokiego uznania i serdeczne gratulacje w imieniu samorządu powiatowego przekazały Anna Kubica, przewodnicząca Rady Powiatu i radna Zofia Łabuś.

SKAT MOCNY W POWIECIE

25 listopada odbył się turniej skata o puchar wójta gminy Bojszowy w rozgrywkach indywidualnych a także o puchar przewodniczącego rady gminy w rozgrywkach drużynowych. Bezkonkurencyjna okazała się

Lekcje w trójwymiarze czas zacząć



Święto szkoły stało się świetną okazją do pokazania różnorodności bieruńskiego Liceum. A że wypadło akurat w Mikołaja, był i prezent. Do i tak już szerokiej gamy pomocy dydaktycznych i osiągnięć licealistów dołączył kolejny ważny atut.

Kilka miesięcy oczekiwań, przygotowań kosztorysów, dokumentacji, wizualizacji uwieńczyło oficjalne otwarcie pracowni przyrodniczej wyposażonej w urządzenia 3D. W Liceum Ogólnokształcącym w Bieruniu od 6 grudnia uczniowie mogą korzystać m.in. z projektora multimedialnego 3D, drukarki 3D, okularów migawkowych oraz mikroskopu stereoskopowego, a to wszystko w otoczeniu dźwięku surround, czyli najnowocześniejszych technologii skupionych w Multimedialnej Pracowni Przyrodniczej.

Pracownia wyposażona jest w trzymetrowej szerokości ekran i projektor multimedialny z możliwością wyświetlania filmów w technologii 3D. Uzupełnieniem są: czterokanałowy zestaw nagłaśniający i 40 par okularów pasywnych, umożliwiających



właściwy odbiór filmów i obrazów. Jest też tablica interaktywna ze swoim projektorem ultrakrótkoogniskowym i niezależnym źródłem dźwięku. Biurko nauczyciela wyposażono w laptop, mikroskop stereoskopowy i kamerę. Całości dopełnia olbrzymia fototapeta z mapą fizyczną świata, wypełniająca przestrzeń zachodniej ściany pracowni.

– Pieniądze na unikalną w skali województwa pracownię zostały wydane dzięki przychylności władz powiatu oraz dofinansowaniu uzyskanemu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu „Zielona Pracownia 2017”. – mówi dyrektor szkoły Romuald Kubiciel – Byłbym jednak nieuczciwy gdybym nie wspomniał o osobie, która ma swój udział w tym sukcesie. Jest to nasza uczennica obecnej klasy maturalnej Martyna Wierzba. To dzięki jej pracy i umiejętnościom pracownia ta mogła powstać, gdyż Martyna zreczonnie posługując się programem komputerowym, wykonała pierwszą wizualizację pracowni. Ta wizualizacja ułatwiła mi przekonanie władz naszego powiatu do wydatkowania niebagatelnej przecież sumy 100 tys. zł na jej realizację. Projekt Martyny był również pod-



stawą do tego, że dofinansowania realizacji tego zadania, w wysokości 30 tys. zł, udzielił nam Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dokumentację i kosztorysy wymagane do konkursu przygotowaliśmy, korzystając z pomocy pracowników Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego, szczególnie pani naczelnik Zofii Piętas. Przypomnijmy: projekt „Zielona pracownia 2017” został zrealizowany dzięki wsparciu Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego oraz dofinansowaniu ze środków WFOŚiGW w Katowicach. Szkoła startowała najpierw w konkursie na sfinansowanie projektu i nie zdobyła dofinansowania.

– Trochę to ostudziło nasz entuzjazm, ale starosta niezrażony zdecydował, że startujemy po dofinansowanie do realizacji. – wspomina dyrektor Romuald Kubiciel. I udało się. Całkowity koszt zadania to 130 600,00 zł z czego 70% środków pokrył powiat.

W święcie szkoły i uruchomieniu pracowni udział wzięli m.in.: prezes WFOŚ Andrzej Pilot, przedstawiciele władz powiatu, Bierunia i innych okolicznych gmin. ■

NASZYM ZDANIEM

W ostatnim, listopadowym lędzińskim BIL-u sporo miejsca poświęcono powiatowi. A konkretnie powiatowym inwestycjom drogowym, sprawie ulicy Zamoście i dopłatami do wymiany pieców. Wątków jest kilka, ale podsumować je można jednym starym powiedzeniem: sukces ma ojców wielu, porażka jest sierotą.

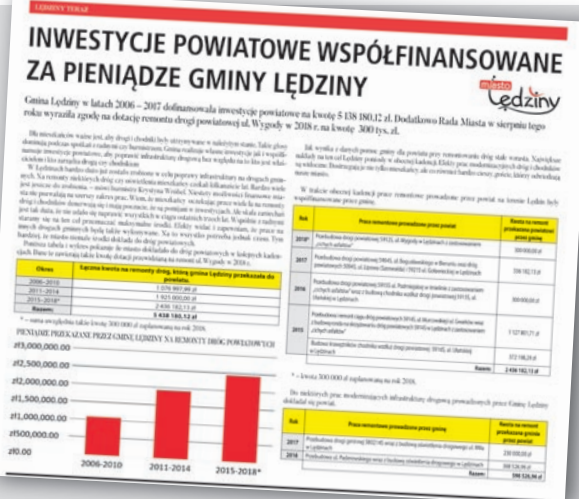
Okazuje się, że jeśli mieszkańcy Lędziny czują niedostatek inwestycji na gminnych drogach, to powodem są wieloletnie zaniechania oraz fakt, że miasto dokłada niemałe i coraz większe środki do dróg powiatowych. Wątek zaniechań pominiemy, bo nie dotyczy on powiatu. Jeśli natomiast chodzi o drugi argument, czytelnikowi nietrudno jest odnieść wrażenie, że bez pani burmistrz powiatowe inwestycje drogowe wyglądałyby mizerniutko. Ona sama też ma chyba takie wrażenie, bo swoim wizerunkiem oraz kilku radnych okrasza ulicę Goławiecką, którą powiat wyremontował w tym roku. Miasto wyłożyło na tę inwestycję 336 182,13 zł. W całości kosztowała ponad dwa miliony. Połowa tej kwoty pocho-

dzi z dofinansowania z państwowego programu tzw. schetynówek. O te pieniądze wystarał się powiat. Powiat poniósł wszelkie koszty przy opracowaniu niezbędnej dokumentacji. Powiatowi urzędnicy zatrudnieni w Powiatowym Zarządzie Dróg wykazali się profesjonalizmem i fachowością, dzięki czemu udało się skutecznie rywalizować z innymi projektami w trybie konkursowym. Powiat wreszcie wyłożył pół miliona złotych ze swojej kasy, żeby tę inwestycję finansowo domknąć i nadzorował jej przebieg aż do końca. A wkład Lędziny – o czym gazeta milczy – jest wynikiem obowiązujących do niedawna zasad oceny wniosków, które partnerstwo samorządów premiowały dodatkowymi punktami. Dlatego miasto – bo przecież nie tylko Lędziny – dokładały się do inwestycji powiatowych. Bieruń wyłożył w tym samym czasie, co Lędziny 201 729,45 złotych, bo razem z Goławiecką modernizowane były odcinki ulic Szenwalda i Bogusławskiego, która leży w Bieruniu. Burmistrz Bierunia jednak sobie fotek na Bogusławskiego nie strzelał.

W zamian powiat wspierał inwestycje drogowe gmin. W Lędzinach tak

było na ulicy Paderewskiego czy Miłej. Na Paderewskiego powiat dołożył ponad 300 tysięcy złotych, a na Miłą 230 tysięcy złotych, prawie 100% całej inwestycji. Zarząd nie obejdział tych budów, żeby się pofotografować z gminnymi inwestycjami w tle. A już zupełnie nikomu nie przyszło w starostwie do głowy tłumaczyć się, że nie zrobiło się tego czy tamtego, bo trzeba było wspierać Lędziny. Inne gminy powiatu, które ze schetynówek wykonały dużo inwestycji, otrzymały od powiatu większe wsparcie, proporcjonalnie do zaangażowania własnych środków. I same też dokładały się do inwestycji w drogi powiatowe. Z drugiej strony, drogowe inwestycje powiatu musiały być trafione, skoro nie brakuje chętnych, żeby się pod nimi podpisać.

Osobną sprawą jest program likwidacji niskiej emisji, którego w Lędzinach nie ma, choć to rola gminy, a zanieczyszczenie atmosfery w sezonie grzewczym na naszym



teren jest katastrofalne. Jest natomiast – właśnie ze względu na skalę i wagę problemu - inicjatywa powiatu, dobrowolna, bo tworzenie programów ograniczania niskiej emisji nie należy do jego zadań. Władze powiatu chcą jednak wnieść swój wkład w walkę o czyste powietrze, dlatego do każdego wymienianego pieca za pośrednictwem gmin dopłacają 1000 złotych. Imielin już skorzystał i poinformował o tym swoich mieszkańców w miejskiej gazecie. Tamtejsze władze dopłacają mieszkańcom do wymiany kotła z własnego budżetu, a powiat dokłada dodatkowo 1000 złotych. Lędziny nie dają nic i mają

Nauczyciele PZS przekonują: Lędziny to szkoła pomagająca realizować marzenia

Po artykule dotyczącym szkół powiatowych, który ukazał się w 4 numerze informatora powiatu bieruńsko-lędzńskiego otrzymaliśmy pismo nauczycieli Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach, które w całości publikujemy poniżej.

Powiatowy Zespół Szkół w Lędzinach jest miejscem, w którym tradycja łączy się z nowoczesnością, szkołą gdzie młodzi ludzie mogą rozwijać swoje pasje i marzenia oraz zdobywać umiejętności niezbędne w dorosłym życiu. Służą temu doskonale wyposażone pracownie, warsztaty, sale lekcyjne oraz biblioteka. Szkoła wprowadza innowacje pedagogiczne, np. technik elektryk z elementami automatyki, technik informatyk z elementami robotyki, podstawy logistyki w języku angielskim. Szkoła realizuje projekty unijne, dzięki którym uczniowie technikum wyjeżdżają na bezpłatne praktyki do Hiszpanii lub Niemiec. PZS ma tytuł „Szkoły Odkrywców Talentów” bo dzięki bogatemu programowi zajęć pozalekcyjnych uczniowie mogą roz-

wijać różnorodne pasje. Uczniowie uczestniczą także w kursach unijnych wyposażających ich w dodatkowe kwalifikacje przydatne w dorosłym życiu. Szkoła współpracuje z wieloma wyższymi uczelniami, m.in. z Politechniką Śląską, Wyższą Szkołą Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach.

Poziom nauczania i działania podejmowane przez szkołę przekładają się na wysoką zdawalność egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, np. technik logistyki to 90% zdawalności, technik informatyk 100% zdawalności, technik elektryk 84,6% zdawalności, technik górnictwa podziemnego 100% i technik mechanik kwalifikacja to również 100% zdawalności.

Aby jak najlepiej przygotować naszych uczniów do wymagającego rynku pracy, już w 2012 roku jako pierwsi w powiecie bieruńsko-lędzńskim założyliśmy „Lokalną Akademię CISCO” światowego lidera technologii sieciowych CISCO, w wyniku czego od sześciu lat uczniowie naszego technikum informatycznego zdają trudne egzaminy i otrzymują certyfikaty „IT

Essential CISCO”. W tym samym czasie wprowadziliśmy w szkole kursy SEP, czyli „Uprawnienia do eksploatacji urządzeń i instalacji elektrycznych do 1kV”, które uczniowie technikum elektrycznego także uzyskują z powodzeniem. Aby zapewnić jak najlepsze warunki rozwoju niezbędne do śmiałego poruszania się po rynku pracy uczniów technikum mechanicznego, jako jedyna szkoła w powiecie od kilku lat współpracujemy z Arcelor Mittal Poland (Huta Katowice) – największym producentem stali w Polsce w „Programie Edukacyjnym ZainSTAŁuj się”, dzięki któremu mają oni nowoczesnie wyposażoną pracownię mechaniczną.

Uczniowie technikum logistycznego już od sześciu lat rokrocznie zdobywają laury finalistów bądź półfinalistów w prestiżowych olimpiadach i konkursach: „Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna”, „Ogólnopolska Olimpiada Spedycyjno-Logistyczna”, „Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Logistycznej”. Mamy finalistów Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej w latach 2012 i 2015. Natomiast grudniu uczeń technikum informatycznego Paweł Łysko zakwalifikował

się do „II Ogólnopolskiej Olimpiady Cyfrowej”.

Wszelkie działania podejmowane przez szkołę mają na celu dążenie do tego, aby cieszyła się ona uznaniem środowiska lokalnego i zaufaniem uczniów oraz rodziców poprzez wyposażanie uczniów w wiedzę i umiejętności niezbędne do dalszego kształcenia oraz pracy zawodowej.

Od dwóch lat w ramach innowacji pedagogicznych w technikum informatycznym wprowadzono dodatkowy przedmiot „Podstawy robotyki”, na którym uczniowie poznają podstawy mechatroniki i budują własnych projektów roboty.

Informatycy mają duże możliwości rozwijania się w dziedzinie grafiki komputerowej dzięki m.in. pracowni grafiki komputerowej.

Aby uzupełnić i poszerzyć wiedzę uczniowie technikum odbywają wycieczki edukacyjne do firm i instytucji informatycznych, np. fabryki pamięci zewnętrznych „GOODRAM” w Łaziskach Górnych, Muzeum Historii Komputerów i Informatyki MHKI w Katowicach, uczestniczą w wyjazdowych warsztatach z robotyki. ■

PRZEGLĄD



drużyna w składzie Ludwik Sater-nus, Marian Ganc, Janusz Stęchły, Marian Waniek reprezentująca Powiat Bieruńsko – Lędzński, która w turnieju zajęła I miejsce. Na II miejscu uplasowały się Lędziny a tuż za nimi Imielin. W klasyfikacji indywidualnej I miejsce zajęł Ludwik Sater-nus, II miejsce Marian Ganc - obaj reprezentowali powiat, III miejsce zdobył Roman Pioskowiak z imielińskiej drużyny.

KRWIODAWCOM W PODZIĘCIE



5 listopada w Teatrze Małym w Tychach odbyła się Uroczysta Gala Dnia Honorowych Dawców Krwi. Wydarzenie było formą podziękowania za ratowanie zagrożonego życia poprzez regularne oddawanie krwi na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Gala rozpoczęła się od uhonorowania dawców, którzy w ciągu minionego roku oddali najwięcej krwi. Drugą część, artystyczną, wypełniła operetka „Księżniczka Czardasza” w wykonaniu Teatru Muzycznego Castello. W antrakcie spektaklu w foyer teatru odbyły się przemówienia przedstawicieli Rejonowej Rady Krwiodawstwa PCK oraz przedstawicieli samorządów podsumowujące miniony rok. W imieniu starosty Bernarda Bednorza podziękowania za propagowanie i pomoc w idei czerwono krzyżskiej w formie sztuki przyjął Agnieszka Wyderka-Dyjeńska wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzńskiego. N liście wyróżnionych krwiodawców powiatu bieruńsko-lędzńskiego znaleźli się: Arkadiusz Gądek (Lędziny), Beata Rachel (Chełm Śląski), Maria Szołkowska (Chełm Śląski), Barbara Kasperczyk (Bieruń Nowy), Gabriela Kasperczyk (Bojszowy Nowe), Stanisława Kiczmal (Bojszowy Nowe), Witold Urbańczyk (Lędziny), Rafał Duży (Lędziny), Michał Szandar (Bojszowy), Derus - Biełka Lędziny/Hołdunów), Natalia Sikora (Bieruń Nowy), Mariusz Kozioł (Lędziny)

pretensje, że powiat dopłaca tak mało. Powody są dwa: po pierwsze, powiat nie może wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o dofinansowanie programów likwidacji niskiej emisji, bo to nie jego zadanie. Te pieniądze może wziąć gmina i razem z wkładem własnym i pieniędzmi z powiatu zaproponować mieszkańcom konkretną pomoc. Powiat, który obejmuje 5 gmin i może liczyć tylko na własne środki nie jest w stanie zaoferować 2,5 tysiąca do jednego kotła, jak życzyłaby sobie pani burmistrz. I próba przerzucania

obowiązków i odpowiedzialności na innych nic tu nie da.

Faktycznym „dokonaniem” burmistrz Lędzin, czym jakoś się w gazecie nie chwali, jest to, że po raz pierwszy w historii powiat przez niefrasobliwość zmuszony został do oddania dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do likwidacji barier architektonicznych. Pieniądze miały trafić do Lędzin, ale pani burmistrz, która najpierw zgłosiła akces do tego przedsięwzięcia, w ostatniej chwili odmówiła podpisania umowy ze względu na problem z wniesieniem wkładu własnego. Na przerzucenie tych środków do innej gminy było już za późno, choć potrzeb w tym zakresie w powiecie nie brakuje. Środki przepadły. Marnowanie szans i zewnętrznych środków jest porażką, ale ta, jak wiadomo, jest sierotą. Tu chętnych do fotografowania się nie ma. ■

PCPR zakończył projekt

20 listopada przy udziale władz powiatu podsumowano trwający od stycznia 2016 roku projekt pn. „Aktywne Wspieranie przez Skuteczne Działanie”, kierowany do 85 uczestników i uczestniczek z terenu powiatu bieruńsko - lędzńskiego w wieku 15-65 lat w tym osób lub rodzin zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Celem, jaki postawiono sobie w jego ramach było podniesienie zdolności zatrud-

nienia uczestników poprzez wsparcie edukacyjne, społeczne i zdrowotne, indywidualne doradztwo i terapię, grupowe treningi, warsztaty i szkolenia oraz poradnictwo specjalistyczne. Działania projektowe o łącznej wartości 1 689 971,00 zł, w tym dofinansowanie z Funduszu Europejskiego: 1 436 475,35 zł. prowadzone były na terenie wszystkich gmin powiatu, Lędzin, Imielina, Bierunia, Chełmu Śląskiego oraz Bojszów. ■



INWESTYCJE MIA

UL. GOLAWIECKA ŁĄCZĄCA GÓRKI Z GOLAWCEM ZAKOŃCZONA - MIESZKAŃCY CZEKALI 19 LAT NA REALIZACJE TAK WAŻNEJ INWESTYCJI

Wybitki na zadanie inwestycyjne pn. „Program modernizacji i przebudowy infrastruktury drogowej na lata 2016 - 2017”

inwestycja	1 006 647,00 zł
inwestycja	551 419,17 zł
inwestycja	336 182,13 zł
inwestycja	207 728,45 zł

UL. ZABYTKOWA - BUDOWA HYDROFOROWNI

MALOWANIE UL. LĘDZIŃSKA 47

▶ PRZEGLĄD

W GEŚCIE SOLIDARNOŚCI

Zarząd powiatu podjął decyzję o przekazaniu w ramach solidarności 20 tysięcy złotych powiatowi tucholskiemu, zniszczonemu przez nawałnicę w sierpniu tego roku. Pieniądze przeznaczone zostaną na pomoc w usuwaniu szkód. Na jakie zadania konkretnie zostaną przeznaczone środki, określone zostanie w porozumieniu między powiatami na podstawie listy najpilniejszych potrzeb, które określi tucholski samorząd. – Oferujemy pomoc, bo do nas też płynęła z różnych stron pomoc w czasie powodzi – mówił na sesji w listopadzie starosta Bernard Bednorz.

PONAD PÓŁ MILIONA NA KOMUNIKACJĘ

Prawie 550 tysięcy złotych w 2018 roku przekaże powiat na organizację komunikacji w ramach pomocy finansowej dla gmin. Ponad 200 tysięcy otrzyma na ten cel Bieruń, ponad 100 tysięcy – Bojszowy, niecałe 200 tysięcy Łędziny i ponad 40 tysięcy Miedźna. Jednym z priorytetów, którymi kieruje się zarząd powiatu w kwestii organizacji komunikacji jest ułatwienie młodzieży dojazdów do szkół powiatowych. Rozkłady już zostały skorygowane, część wniosków, które zostały złożone do powiatu już zrealizowano, ale korekty nadal trwają i można spodziewać się kolejnych zmian.

W RADZIE POWIATU CZAS PODSUMOWAŃ

Dobiega końca trzeci rok obecnej kadencji samorządu. Odbyły się już wszystkie posiedzenia komisji stałych Rady Powiatu, które ujęto w planie pracy na ten rok. Na ostatnich tegorocznych posiedzeniach – oprócz podsumowania 12-miesięcznej pracy – członkowie poszczególnych komisji przyjęli plany posiedzeń na przyszły rok do końca kadencji. Do ostatecznego zamknięcia roku pracy Rady Powiatu pozostała jeszcze grudniowa sesja, która odbędzie się 21 grudnia o 15.00. Na ostatnim posiedzeniu radni zdecydują o przyszłorocznym budżecie powiatu i przyjmą plany pracy komisji, w tym plan kontroli Komisji Rewizyjnej, na 2018 rok.

WARSZTATY MOZAIKI I BARWNA WYSTAWA

Po raz ostatni w tym roku zmienił się wystrój Galerii w Starostwie Powiatowym w Bieruniu. 4 grudnia starosta Bernard Bednorz, wicestarosta Mariusz Żoła, przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica i wiceprzewodniczący Marek Spyra w obecności licznie zebranych gości oficjalnie otwarli wystawę warsztatową z cyklu Otwarty Horyzont. W tym roku 19 śmiałków stanęło przed zadaniem stworzenia mozaiki szklanej. Prace, które zaprezentowane zostały na wystawie,

Zarząd musi spokojnie pracować, a my – kontrolować go

z **CZESŁAWEM KŁYKIEM**, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk

Jest Pan najstarszym stażem radnym tej kadencji.

Jestem radnym powiatowym od 1998 roku, od początku istnienia powiatów. To już 19 lat. Wcześniej byłem radnym gminnym. Przez wszystkie te lata byłem członkiem komisji kultury i oświaty oraz komisji budżetu. Od drugiej do czwartej kadencji byłem przewodniczącym komisji budżetu. Teraz przewodniczę Komisji Rewizyjnej.

Skąd ta zmiana?

W tej kadencji większość Rady uznała, że potrzebny jest ktoś z doświadczeniem do Komisji Rewizyjnej. Cho-

na następny rok, w Bieruniu oprócz już wybudowanej pracowni gastronomicznej jesteśmy w trakcie budowy warsztatów szkolnych, a jeszcze chcemy rozpocząć modernizację auli. Za każdym razem po zakończeniu takiej inwestycji Komisja Rewizyjna prowadzi bieżące kontrole.

Co jest przedmiotem Państwa zainteresowania?

W przypadku inwestycji drogowych koncentrujemy się na sposobie prowadzenia procedur przetargowych oraz na dokumentacji, np. dzienniku budowy czy protokołach odbioru. Interesują nas także wszystkie zmiany,

To nie jest tak, że komisja bazuje wyłącznie na wiedzy swoich członków. Korzystaliśmy z wiedzy ekspertów z zewnątrz a zarząd pokrywał niezbędne koszty dodatkowych kontroli, badań, opinii, wycen itp.

dziło o to, żeby nie było szarpania się przez całą kadencję, żeby zarząd mógł spokojnie pracować, ale też, żeby go kontrolować. Miałem spore doświadczenie, dlatego podjąłem się tej funkcji.

Szefuje Pan szczególnej komisji, która w imieniu Rady Powiatu sprawuje funkcje kontrolne nad zarządem. Pokróćcie można powiedzieć, że państwa kontroli podlega cała działalność powiatu. Jak wyglądała praca komisji w tym roku? Możemy chyba o tym mówić, bo właśnie przed chwilą skończyło się ostatnie w tym roku posiedzenie.

Od roku pracujemy w 4-osobowym składzie. Z naszego grona w grudniu ubiegłego roku odszedł Mariusz Żoła, który został wicestarostą oraz Agnieszka Wyderka – Dyjecińska, która została wiceprzewodniczącą Rady Powiatu i podjęła wiele nowych zadań. 2017 rok był trudny, podobnie, jak cała ta kadencja, bo w tym czasie było robionych bardzo dużo inwestycji, nie tylko drogowych, ale i kubaturowych. Prowadziliśmy roboty na drogach, robiliśmy ścieżki rowerowe, remontowaliśmy wszystkie szkoły po kolei i nadal się to toczy. Mam na myśli zaplecze hali sportowej w Łędzinach zaplanowane

jakie wprowadzone zostały w czasie realizacji: czy są stosowne dokumenty, protokoły, podpisy. Jeśli w trakcie trwania inwestycji pojawiały się nieprzewidziane komplikacje, badamy, dlaczego do nich doszło. Na przykład kiedy na pewnym odcinku ulicy Podmiejskiej wystąpił brak nośności, staraliśmy się dojść, dlaczego tak się stało. Jeżeli nie mieliśmy wystarczającej wiedzy, występowaliśmy do Rady o zgodę na dokonanie odwiertów na drogach powiatowych, o wyceny materiałów, o opinie specjalistów. To nie jest tak, że komisja bazuje wyłącznie na wiedzy swoich członków. Korzystaliśmy z wiedzy ekspertów z zewnątrz a zarząd pokrywał niezbędne koszty dodatkowych kontroli, badań, opinii, wycen itp.

Ale i tak nie wszyscy radni byli zadowoleni. Przypomnę choćby opisywaną przez nas sprawę kostki klinkierowej z ulicy Chemików.

Być może niektórzy radni oczekiwali czegoś więcej, czegoś się próbowali doszukiwać. Ale prawda jest taka, że otrzymywaliśmy te materiały, że mieliśmy na czym pracować. Wracając do pytania: ten rok był bardzo trudny, bo musieliśmy w kilku przypadkach prosić Radę o zgodę na rozszerzenie i przedłużenie terminu kontroli,



żeby wszystkie dokumenty dokładnie sprawdzić, żeby zebrać wszystkie dodatkowe wyceny i ekspertyzy. Prawie wszystko już mamy, liczę, że do końca roku zgromadzimy całą dokumentację z wyjaśnieniami, o jaką występowaliśmy. Kontrole w tej kadencji są bardzo szczegółowo prowadzone, nigdy jeszcze od początku istnienia powiatu tak szczegółowe nie były.

Czy na podstawie zebranych przez Państwa materiałów można wystawić zarządowi jakąś całościową opinię o jego pracy?

Nie chciałbym wystawiać ogólnych ocen, bo my zajmowaliśmy się konkretnymi problemami. Badaliśmy na przykład delegacje podróży służbowych starosty, wicestarosty i członków zarządu i nie wnieśliśmy żadnych uwag. Kontrolowaliśmy koszty ponoszone w związku z autem służbowym i wykorzystywaniem prywatnych samochodów pracowników do celów służbowych i nie stwierdziliśmy nadużyć. Wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Przy badaniu budżetu radni opozycyjni, a zawsze tacy są, zgłaszają jakieś wątpliwości, ale dowodów na to, że ktoś zawinił, nie przedstawiają. Najnowszy przykład: w PZS-ie w Bieruniu

podczas prowadzenia robót okazało się, że pod posadzką korytarza przy hali sportowej jest dziura. Kto mógł to wcześniej wiedzieć? Przecież w budynkach istniejących nie robi się ot tak odwiertów. Jest problem i trzeba się nad nim pochylić. Pozostaje kwestia sposobu działania i kosztów. My będziemy to sprawdzać, jeśli zdążymy w tej kadencji. Jeżeli nie – będzie nowa Komisja Rewizyjna. Kontrolowaliśmy, jak już mówiłem, inwestycje drogowe. To trudne kontrole, bo mamy do czynienia z tzw. robotami zaniłowymi. Finalnie pozostaje chodnik i droga. Ale w ziemi pozostaje ukryty majątek: podbudowa, sieci. Korzystaliśmy z odwiertów i analiz, żeby upewnić się, czy wszystko wygląda w rzeczywistości tak, jak w projekcie. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że było to w miarę dobrze wykonane, nie wykraczało poza normy prawa budowlanego. Kontrolowaliśmy też działalność naszych jednostek: szkół i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i z punktu widzenia prawa nie było żadnych uwag. Można nawet powiedzieć, że PCPR wzorcowo prowadził sprawę udzielania stowarzyszeniom dotacji na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej. Każda złotówka z dotacji została dokładnie zbadana i jeśli została źle wydana, musiała

zostać zwrócona. Można tylko chwalić, że pracownicy samorządowi tak pilniają publicznych środków.

A jak wyglądają kontrole w szkołach?

W szkołach badamy sposób wydatkowania naszych środków na inwestycje, płace, inne bieżące wydatki. Nie oceniamy ich pod względem merytorycznym, bo to nie jest nasza kompetencja. Ale politykę oświatową i efekty naboru już tak, bo za liczbą uczniów idzie subwencja, z której pokrywamy koszty, np. nauczycielskich etatów. W 2011 roku utrzymywaliśmy z subwencji szkoły. Teraz do utrzymania szkół dokładamy dwa miliony, a na inwestycje przeznaczamy dodatkowo ponad milion.

A zarządzanie kryzysowe? To temat wywołujący na posiedzeniach komisji i Rady Powiatu żywe dyskusje.

Jesteśmy powiatem powodziowym. Mamy na swoim terenie Wisłę i jej dopływy, mamy szkody górnicze, które powodują deformacje terenu i powstawanie niecek. Każdy opad deszczu powoduje zagrożenie powodziowe. Z drugiej strony nie władamy rzekami, terenami przyległymi, ani wałami. Możemy tylko błagać, prosić, żądać i to było robione. A my jako Komisja

szyc. Pamiętam, że myśmy bardzo się martwili długiem, jaki powstał, gdy budowaliśmy budynek starostwa, a było to w 2010 roku. I nie marzyliśmy nawet, że wybudujemy siedzibę Powiatowego Zarządu Dróg, nie marzyliśmy że wybudujemy takie drogi, jak Bojszowska, Trzciniowa, Dzikowa, Goławiecka, Chemików, Gwarków, Świercyniecka, Ułańska, Mielęckiego, Szenwalda, które były drogami bardzo uczęszczanymi a ich stan ówczesny spędzał nam sen z powiek. Nikt o tym nie marzył. Zostało jeszcze trochę do zrobienia, ale mamy już sporo dróg, które spełniają nasze główne założenie, czyli zapewniają bezpieczeństwo nie tylko kierowcom, ale także pieszym i rowerzystom. Chcemy ruch rowerowy przekierować na ścieżki prowadzone po wałach, ale na razie powstało ich niewiele, więc jest to melodia przyszłości. No i pieniędzy.

Trudno jest prowadzić taką komisję?

W moim przypadku procentuje doświadczenie z pracy w Komisji Budżetu. Jestem ponadto radnym starej daty i do każdej komisji skrupulatnie się przygotowuję. Najpierw na komisji ustalamy sobie szczegółowy zakres. Potem umawiam się z osobami i jednostkami, których dotyczy merytorycznie temat kontroli, informuję, czego oczekujemy jako komisja, jakich

kroczone. Wtedy chcemy dokładnie wiedzieć co się stało, dlaczego założenia zostały przekroczone, czemu tego nie przewidziano.

Jak Pan ocenia z perspektywy swojej wiedzy i doświadczenia: w samorządzie działa się coraz łatwiej czy wręcz przeciwnie?

Uważam, że jest coraz trudniej. Moimi nauczycielami samorządu były takie postaci jak Sylwester Łakota, Jan Czempas, Michał Sobociński. Zawsze się spieraliśmy o różne sprawy, broniliśmy swojego zdania, ale nie było osobistych wycieczek. Była inna kultura, bardziej się szanowaliśmy. Chociaż się posprzecaliśmy, to po sesji czy komisji szło się jeszcze podgadać. Teraz stwarzane są pozory wielkiej polityki. Dzisiaj nie godząc się z czyjąś opinią od razu staje się wrogiem. Kiedyś tego nie było, była troska o dobro, które zostało nam powierzone. Było dużo do zrobienia, a nie było pieniędzy. Szukaliśmy ich wszędzie, żeby zapewnić rozwój. Teraz wszędzie wchodzi polityka. A nasz powiat to są małe gminy, gdzie się rządzi inaczej, po gospodarsku. Wiadomo, że ilu radnych, tyle może być zdań. Ale decyduje większość i tę zasadę demokracji trzeba uznać. Można się nie zgadzać, ale uznać trzeba. Dziś się nie uznaje, dziś trzeba udowodnić, że większość zrobiła źle, że przekroczyła prawo. Łamię się zasady demokracji, podważają różnymi podjazdami. Konfliktów nie rozwiązuje się na zasadach dialogu i dochodzenia do konsensusu, tylko próbami narzucania swojego punktu widzenia. Dwóch radnych próbuje przeformować swój plan. A tak się nie da. W konsekwencji tacy radni wysyłają dziesiątki interpelacji, zapytań, blokują służby, które zamiast pracować na rzecz powiatu, odpowiadają na kolejne pytania. Dodatkowo ślą donosy do zewnętrznych instytucji, nasyłają kontrole, dezorganizują pracę starostwa i jednostek. Spowalniają rozwój powiatu i działają tym samym na jego szkodę. Nie tędy droga. Jeśli ma się jakieś racje, trzeba znaleźć ludzi, którzy także je uznają, wygrać w wyborach, stworzyć większość w Radzie Powiatu i wtedy je realizować. W obecnej koalicji w Radzie nie ma pełnej jednomyślności. Każdy z nas jest inny, reprezentuje inne środowisko. Ale trzeba się dogadać. Nie mogę głosować tylko na projekty w Bojszowach, muszę popierać także potrzebne inwestycje w innych gminach. Wtedy mogę liczyć na wzajemność. A jak się wszyscy zaczynają blokować, to w końcu nigdzie nic nie będzie. Nie tędy droga. Jeżdżę po drogach w całym powiecie, korzystam z obiektów w Łędzinach czy Bieruniu, moja rodzina, znajomi też. Jeżeli ktoś to widzi inaczej, niech zbuduje wokół tej wizji większość, wprowadzi ją do powiatu i realizuje. Wtedy to my będziemy w mniejszości. Zamiast tego jest odwet, prokuratura, policja, żądanie dokumentów, gazetki, filmiki w internecie.

Dziękuję za rozmowę

▶ PRZEGLĄD

powstały pod okiem instruktorek: Anny Sikory i Małgorzaty Piekoszewskiej, absolwentek kierunku "sztuka i wzornictwo szkła". Oprócz indywidualnych prac uczestników powstały również prace zbiorowe, nawiązujące do powiatu a także miast i gmin. Na potrzeby wystawy powstał filmik pokazujący jak powstaje mozaika. Odwiedzając galerię starostwa wystarczy przycisnąć czerwony guzik przed dużym ekranem, by go obejrzeć.

ŁĘDZIŃSCY PROGRAMIŚCI NA CODE WEEKU



Od 9 do 20 października 2017 roku Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach uczestniczył w projekcie Code Week organizowanym przez IT-Szkoła. Dzięki temu uczniowie klas drugich i trzecich technikum informatycznego mieli możliwość wzięcia udziału wykładach z programowania w języku C# oraz Python. W ostatnim tygodniu Code Week odbyła się seria testów na temat programowania i algorytmiki. Testy obejmowały kursy e-learningowe dostępne na stronie programu IT-Szkoła. Przy ich rozwiązywaniu liczyły się nie tylko poprawne odpowiedzi, ale także szybkość uruchomienia. Późnym popołudniem uczniowie musieli rozwiązać 10 testów, poświęcając więc swój czas wolny, by zdobyć jak najwięcej z puli punktów dodatkowych, liczących się w klasyfikacji generalnej. Katarzyna Nowak i Norman Beker zostali sklasyfikowani w pierwszej 100 osób z najlepszymi wynikami.

POETYCKO W POWIATOWYM ZESPOLE SZKOŁ W BIERUNIU

XI już edycja powiatowego konkursu Poetycka herbaciarnia poświęcona została pięknu ojczystego krajobrazu. Blisko pięćdziesięciu uczestników sprawiło, że 30 listopada aula w Powiatowym Zespole Szkół w Bieruniu zamieniła się w klimatyczną herbaciarnię. „Poetycka” cieszy się niesłabnącą popularnością, czego dowodem jest obecność uczniów, którzy już kilkakrotnie przyjeżdżali do bieruńskiego PZS-u, reprezentując najpierw szkołę podstawową, później gimnazjum i teraz szkołę średnią. Jak podkreślali członkowie jury (Zofia Łabuś, dyrektor Bieruńskiego Ośrodka Kultury, która kierowała obradami, Sonia Dyjecińska, reprezentująca Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach oraz Roman Jochymczyk, kie-

rownik Domu Kultury „Sokolnia”, reprezentujący Miejskie Centrum Kultury w Imielinie) ocenili poziom artystyczny jako bardzo wysoki, na scenie pojawiło się wielu utalentowanych uczniów, których interpretacje zachwyciły i wzruszały. Występom młodych artystów przyglądała się pani Anna Kubica, przewodnicząca Rady Powiatu Bieruńsko-Łędziniego. W kategorii recytacja wygrali: Gloria Nowak z SP nr 3 w Łędzinach, Anna Kurek z Gimnazjum w SP nr 1 w Imielinie, Bartłomiej Blacha, Liceum Ogólnokształcące w Bieruniu. W kategorii poezja śpiewana zwyciężyli: Mikołaj Wiśniewski z SP nr 2 w Imielinie, trio w składzie: Alicja Duczmal, Emilia Laby i Marta Wlekińska z Gimnazjum w Bojszowach i Michał Gniza, Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu. Organizatorkami konkursu były Joanna Krakowiecka, Katarzyna Polak, Klaudia Szoftys, nauczycielki języka polskiego PZS w Bieruniu.

TAJEMNICA KREMU BRULEE



Francuski mistrz cukiernictwa Thierry Ayel po raz drugi odwiedził Powiatowy Zespół w Bieruniu, gdzie prowadził kilkugodzinne warsztaty dla uczniów technikum gastronomicznego. Pod okiem mistrza uczniowie przygotowywali desery. Mistrz Thierry ma z uczniami świetny kontakt, a warsztaty są dla nich doskonałą okazją do zapoznania się ze sztuką cukierniczą na najwyższym poziomie. – uważa Aleksandra Pikania-Gniełka, nauczyciel przedmiotów gastronomicznych PZS w Bieruniu – W ubiegłym roku hitem okazały się francuskie ptysie z posypką craquelin, które pieczemy na szczególne okazje i zawsze robią wrażenie na naszych gościach. Tym razem pan Ayel uczył jak przyrządzać m.in. krem brulee z wanilią, makaroniki z ganaszem z białej czekolady, verinki z kremem czekoladowym i malinowym oraz tartę z kremem cytrynowym. Thierry Ayel jest francuskim szefem kuchni i mistrzem cukiernictwa, który od wielu lat mieszka w Polsce. Ukończył Technikum Małej i Dużej Gastronomii w Saint-Étienne, następnie studia zawodowe na kierunku „Hotelarstwo-Gastronomia” w Lyonie. Doświadczenie zdobywał w ekskluzywnych restauracjach Francji i Szwajcarii. Zasiada w jury międzynarodowych konkursów kulinarnych i cukierniczych.

Pamiętam, że myśmy bardzo się martwili długiem, jaki powstał, gdy budowaliśmy budynek starostwa, a było to w 2010 roku. I nie marzyliśmy nawet, że wybudujemy siedzibę Powiatowego Zarządu Dróg, nie marzyliśmy że wybudujemy takie drogi, jak Bojszowska, Trzciniowa, Dzikowa, Goławiecka, Chemików, Gwarków, Świercyniecka, Ułańska, Mielęckiego, Szenwalda, które były drogami bardzo uczęszczanymi a ich stan ówczesny spędzał nam sen z powiek. Nikt o tym nie marzył.

Rewizyjną sprawdzaliśmy, na ile było to skuteczne, bo nic więcej nie możemy zrobić. Nie możemy zmusić niezależnych od nas instytucji, żeby robiły to, co my byśmy chcieli.

Komisja Rewizyjna kontroluje również wykonanie budżetu.

Kontrole są przeprowadzane dwa razy w roku. Kontrola półroczna zwykle niewiele nam daje, bo zaawansowanie inwestycji nie jest wielkie i efekt finalny widzimy dopiero w kwietniu przy podsumowaniu roku. Na marginesie: początkowo kondycja budżetu była o wiele gorsza, niż teraz. Inwestycje, które wykonaliśmy przez ostatnie 6-7 lat planowaliśmy wykonywać przez 15 lat przy budżecie, który mieliśmy wtedy. Na rok były 3 miliony na inwestycje plus drobne remonty dróg i koniec. Środki unijne i powodziowe spowodowały, że wykonaliśmy duży skok naprzód i należy się z tego cie-

materiałów i informacji potrzebujemy. Jeśli coś przeoczę, moja wina. Jeśli poproszę i nie otrzymamy materiałów, a bywało i tak, to informowaliśmy, że kontrola nie została przeprowadzona i zwracaliśmy się do Rady Powiatu o powtórne jej przeprowadzenie. Myślę, że po tych trzech latach już wiadomo, że my chcemy dostępu do rzetelnej wiedzy i dokumentów i nie ustępujemy, dopóki ich nie otrzymamy. Ale też nie pozwalam na wymyślanie niestworzonych rzeczy. Nie znamy się na wszystkim i jeśli trzeba, zwracamy się do fachowców. Jeśli chodzi o budownictwo mogę powiedzieć, że mam dużą wiedzę, ale nie pokusiłbym się o kwestionowanie opinii rzeczoznawcy z uprawnieniami, który podpisał się pod nią z imienia i nazwiska. Ale są radni którzy rozbialiby każde zdanie na drobne, zlecali kolejne opinie, powoływali biegłych. A to jest czas i koszty. Co innego, jeśli założony budżet albo czas trwania został prze-

Nauczyciel na medal

Agnieszka Wyderka-Dyjećńska odebrała w środę, 6 grudnia, zwycięski laur plebiscytu „Nauczyciel na medal” pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Śląskiego pana Wojciecha Saługi.

Podczas konferencji edukacyjnej w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli WOM w Katowicach medale wszystkim nagrodzonym wręczyli dyrektor WOMu Maria Wilk oraz prezes Dziennika Zachodniego Zenon Nowak. Agnieszka Wyderka-Dyjećńska zajęła 1. miejsce w regionie w kategorii szkół ponadgimnazjalnych uplasowała się na 11. miejscu w województwie śląskim.

Agnieszka Wyderka-Dyjećńska pracuje w szkole od 17 lat. Jest nauczycielem języka angielskiego i wiedzy o kulturze w Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich w Bieruniu.

Jej praca wykracza daleko ponad standardowe nauczanie przedmiotu. W 2000r. założyła Bieruński Fotoklub „Pozytyw”, który na Facebook’u zrzesza obecnie ponad 300 członków. Jest też inicjatorką Wojewódzkiego Konkursu Twórczości Fotograficznej Młodzieży Szkolnej, któremu w kolejnych edycjach patronowało UNESCO, abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki czy Śląski Kurator Oświaty. Była też autorką projektu dla młodzieży naszego powiatu „Portret pokoleń” w ramach projektu „Równać szanse 2015” oraz kurato-



AGNIESZKA WYDERKA-DYJEĆŃSKA:

Pierwsze miejsce w regionie w tak prestiżowym konkursie oraz sam fakt, iż znalazłam się w nim z inicjatywy absolwentów i uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Bieruniu, jest ogromnym wyróżnieniem, za co z całego serca dziękuję licealistom i ich rodzinom. Nawet teraz, gdy o tym mówię, czuję wzruszenie, tym bardziej, że jestem również absolwentką naszego bieruńskiego ogólniaka.

Na sukces trzeba zasłużyć, zapracować. Tak też jest w tym przypadku. Współczesny nauczyciel buduje autorytet na kompetencji, otwartości, rzetelnej pracy i oczywiście kreatywności. Musi być inspiratorem dla ucznia do podejmowania wyzwań i działać na wielu płaszczyznach. Wierzę w to, że miarą sukcesu w przypadku pracy nauczyciela jest, przede wszystkim, świadomość swojego powołania, kształtowanie relacji z wychowankami oraz wszechstronny rozwój.

Wojewódzki plebiscyt „Nauczyciel na medal” cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów i absolwentów naszego bieruńskiego LO, którzy niezwykle aktywnie zaangażowali się w akcję promocyjną, tworzenie plakatów. O awansie do finału to właśnie od nich się dowiedziałam – dziesiątki telefonów, wiadomości sms czy wpisów w Messengerze. Do tej pory jeszcze otrzymuję kolejne gratulacje. Wspólnie z uczniami i wychowankami zawsze cieszymy się takimi momentami. Bowiem każdy, najmniejszy nawet sukces stanowi motywującą inspirację do dalszego działania.



FOTO: L. NENOW/DZ

rem wystawy dizajnu „Dizajn bez granic” pod patronatem Uniwersytetu Śląskiego. W swojej szkole zapoczątkowała też produkcję lip dubów, czyli swoistych videoklipów oraz „Misteria Męki Pańskiej” ulicami Bierunia.

Jako nauczycielka angielskiego stawia przede wszystkim na komunikację, jako nauczycielka wiedzy o kulturze pracuje metodą projektu. Rokrocznie jej uczniowie sięgają po wojewódzkie, a nawet ogólnopolskie laury w konkursach z języka angielskiego lub w przeglądach teatralnych, fotograficznych czy filmowych.

NATASZA GAWLIKOWICZ (uczennica LO w Bieruniu)

Wielką sztuką jest być nauczycielem dobrze przygotowującym do matury, konsekwentnym w przekazywaniu i sprawdzaniu wiedzy, pozostającym w ciepłych stosunkach ze swoimi uczniami. Pani Agnieszka-Wyderka-Dyjećńska odznacza się obiema tymi cechami. Mimo zawrotnej ilości realizowanego materiału,

szczególnie w klasie rozszerzonej, zawsze na prowadzonych przez nią lekcjach jest miejsce na chwilę luzu, pośmiania się. Sprawia to, że jesteśmy dużo bardziej zainteresowani tematem, a nasza praca staje się efektywniejsza.

PATRYK PRZYBYŁA

Jako młode, kreatywne pokolenie mamy wielkie szczęście, że trafiliśmy na taką Panią profesor, która tak aktywnie propaguje kulturę wśród młodzieży. Każdy z nas jest zupełnie odmienny, mamy fotografów, rysowników, grafików, aktorów, piosenkarzy a nawet tancerzy i w każdym wypadku wspólnym mianownikiem jest ogrom wsparcia od Pani Agnieszki. Pomijając wyjątkowo przyjemne lekcje języka angielskiego, prowadzi ona zajęcia z Wiedzy o Kulturze dla pierwszoklasistów. Przyswajamy na nich wiedzę z zakresu historii sztuki, poznajemy dziedzictwo kulturowe, zacieśniamy więzy z klasą i bierzemy udział w interesujących zajęciach grupowych. Nieodłącznym elemen-

tem WOKu są również semestralne projekty – „Projekt Teatr” i „Bitwa na LipDubu”, których na początku odrobinę się obawiamy, a które zawsze okazują się pretekstem do odkrycia naszych ukrytych talentów poprzez zabawę. Jesteśmy nie tylko zachęceni do udziału we wszelkich konkursach, ale też możemy zawsze liczyć na ogłoszenie naszych sukcesów światu, co daje niesamowity zastrzyk motywacji. Mało tego, mamy okazję współorganizować z Panią Wyderką-Dyjećską wystawy sztuki oraz przedstawienia okolicznościowe, w tym Misterium Męki Pańskiej ulicami Bierunia – uczymy się wtedy organizacji pracy i przede wszystkim świetnie się bawimy.

Każde z tych wydarzeń zapamiętujemy jako bardzo satysfakcjonujące i emocjonujące, toteż każdego roku przybywa chętnych do pomocy.

Pani profesor delikatnie popycha nas w kierunku samorealizacji na płaszczyźnie artystycznej, z czego zdajemy sobie sprawę i za co jesteśmy niesamowicie wdzięczni. Dziękujemy!

KASIA SZYMASZEK
(uczennica LO w Bieruniu):

Każdy nauczyciel powinien być dla swoich wychowanków autorytetem. Jego zadaniem jest przekazywać wiedzę w taki sposób, aby była ona zrozumiała lecz przede wszystkim intrygująca. W tych czasach bardzo rzadko spotyka się właśnie takie osoby. Ja na swojej drodze trafiłam na kilku takich nauczycieli, jednym z nich jest właśnie Pani Agnieszka Wyderka – Dyjeścińska. Wbrew wszystkiemu i pomimo wszystko, każdego dnia widzimy ją uśmiechniętą, pełną energii i motywującą do działania. Jest to szczególnie cenne, bo jak wiemy dobra motywacja jest podstawą sukcesu. Na moim przykładzie łatwo zauważyć jak dobry nauczyciel jest w stanie wszystko zmienić. Kilka lat temu przy nauce dniem i nocą nie potrafiłam ani trochę zrozumieć jak funkcjonują czasy w języku angielskim, a teraz? Może czasem zdarzy mi się pomyłka, ale jest to kwestia czasu. Rozumiem na czym polega każdy z nich i kiedy się ich używa praktycznie bez uczenia się w domu. Zaletą naszej Pani jest także to, że gdy zauważa, iż uczniowie mają ciężki dzień – stara się przekazać wiedzę w jeszcze bardziej kreatywny sposób niż zwykle. Śpiewanie piosenek czy oglądanie filmików instruktażowych w języku angielskim świetnie rozwijają naszą płynność oraz swobodę w myśleniu i mówieniu w tym języku. Taki nauczyciel to ogromny skarb.

ELWIRA WITEK
(absolwentka LO w Bieruniu)

W moim życiu miałam wielu nauczycieli języka angielskiego, ale dopiero gdy zaczęłam naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Bieruniu zakochałam się w tym języku. Po pierwszym miesiącu zajęć z Panią Agnieszką Wyderką-Dyjeścińską wiedziałam, że nie będzie łatwo, ponieważ miałam spore braki do nadrobienia. Dzięki Pani zaangażowaniu, anielskiej cierpliwości i chęci przekazania nam tak dużo wiedzy jak to możliwe, nadrobiłam braki, a po roku nauki z Panią Wyderką-Dyjeścińską wiedziałam, że moje życie będzie związane z tym językiem. Dzięki Pani Agnieszce, po zakończeniu nauki w liceum zdecydowałam się na studia w języku angielskim.

BARTŁOMIEJ BŁACHA
(uczeń LO w Bieruniu)

Moja wychowawczyni ma bardzo bogaty warsztat pracy. W ciekawy i różnicowany sposób aktywizuje uczniów, aby pokazać im ogrom walorów i metod nauki przedmiotów. Z chęcią i zaangażowaniem pochyla się nad problemami uczniów. Daje im możliwość rozwinięcia skrzydeł oraz możliwość pokazania talentów i pasji w środowisku lokalnym oraz na szerszą skalę. Zawsze można z nią porozmawiać na każdy temat. Nieustannie z chęcią i zapałem angażuje się we wszelkie akcje i wydarzenia. ■

Dziewczyny zgarnęły pulę nagród

8 listopada władze powiatowe spotkały się z uczennicami powiatowych szkół ponadpodstawowych, które zostały stypendystkami Prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2017/2018.



W środku stypendystki z gratulacjami. Od lewej Aleksandra Łopatka, Agata Bobla, Oliwia Saik i Kinga Karkoszka

W gronie tych najlepszych są: Kinga Karkoszka z Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Bieruniu, Aleksandra Łopatka z Technikum w Powiatowym Zespole Szkół w Bieruniu, Oliwia Saik z Liceum Ogólnokształcącego w Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach oraz Agata Bobla z Technikum im. Anielina Fabery w Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach. Przedstawiciele Powiatu – wicestarosta Mariusz Żoła, członek Zarządu Powiatu Henryk Paruzel i przewodnicząca Rady Powiatu – Anna Kubica pogratulowali nagrodzonym stypendystkom wybitnych wyników w nauce i ich indywidualnych osiągnięć. W spotkaniu uczestniczyli również rodzice stypendystek, dyrektorzy szkół powiatowych, a także naczelnik Wydziału Edukacji. W tym roku szkolnym stypendystkami Prezesa Rady Ministrów z województwa śląskiego zostało łącznie 442 uczniów.

OLIWIA SAIK
uczennica III klasy policyjnej Liceum Ogólnokształcącego Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach

Praca w policji interesowała mnie „od zawsze”, a o wyborze tej konkretnej szkoły zdecydowały opinie znajomych. Liceum mundurowe pozwoli mi zdobyć dodatkowe punkty przy ubieganiu się o przyjęcie na studia kryminalistyczne. Nagroda Prezesa Rady Ministrów, a wcześniej dwukrotnie zdobyte za wyniki w nauce Odznaki Kadeta także wiążą się z dodatkowymi punktami przy rekrutacji na studia. Moje zainteresowania poznanekowe też wiążą się z pracą w policji: trenuję kung-fu, regularnie chodzę na siłownię, biegam praktycznie codziennie po 10 kilometrów. To pomaga osiągnąć dobrą sprawność i kiedy nasza wuefistka, osoba bardzo wymagająca i oszczędna w pochwałach

powiedziała, że mam dobrą wydolność, poczułam się bardzo doceniona.

Do tego dochodzą jeszcze musztry, poligony, skoki spadochronowe. Dzięki naszej pani dyrektor mamy zajęcia pod okiem policji, uczymy się od nich technik pracy, uczestniczymy w wykładach, które prowadzą. Szkoła organizuje również wyjazdy zagraniczne, w których możemy brać udział i poszerzać dodatkowo wiedzę.

AGATA BOBLA
uczennica III klasy Technikum na kierunku Technik Urządzeń i Systemów Energetyki Odnawialnej

To już moje drugie stypendium. Kierunek nauki wybrałam, bo był nowy, przyszłościowy i otwarto go w Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach, do którego mam blisko, gdzie uczyli się moi znajomi i byli zadowoleni z wyboru, dlatego polecali mi PZS w Łędzinach. Kierunek, który wybrałam rzeczywiście okazał się ciekawy i wybieram się na studia związane z energetyką odnawialną. A poza szkołą lubię książki i sport. Gram w siatkówkę i koszykówkę w szkole w ramach SKS-ów i poza szkołą ze znajomymi.

ALEKSANDRA ŁOPATKA
Stypendystka Prezesa Rady Ministrów z Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu, uczennica IV klasy Technikum w zawodzie technik ekonomista

To moje pierwsze stypendium Prezesa Rady Ministrów. Nauka nigdy nie sprawiała mi kłopotu i w pewnej chwili zdałam sobie sprawę, że niewiele brakuje mi, żeby je zdobyć. Szkoła jest dobra, jeśli się chce, można osiągać dobre wyniki.

Dlatego wybrałam bieruński PZS. Jest blisko a od znajomych i nauczycieli słyszałam o nim same dobre opinie. Nie chciałam iść do liceum ogólnokształcącego. Technikum daje mi zawód, praktyki szkolne pokazały, że potrafię go wykonywać. Miałam nawet propozycje pracy, ale ekonomistką nie będę. Zawsze chciałam uczyć, dlatego mierzę w studia pedagogiczne. Poza zawodem nauczyciela interesują mnie: muzyka metalowa i literatura fantasy.

KINGA KARKOSZKA
uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Bieruniu

Wybrałam Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Śląskich w Bieruniu Starym ze względu na profil związany z przedmiotami, które mnie interesują, a jest to matematyka, geografia i język angielski. Opinie innych również przyczyniły się do wyboru, gdyż znajomi polecali mi tę szkołę ze względu na wysoki poziom nauczania. Co ważne liceum jest niedaleko od mojego domu, tak więc lokalizacja również miała wpływ na moją decyzję. Uczęszczam do klasy o profilu z rozszerzoną matematyką, geografią i językiem angielskim. Jeśli chodzi o studia to myślę nad kierunkiem takim jak rachunkowość i finanse lub filologia angielska. Jak widać, chcę wiązać swoją przyszłość z matematyką i językiem angielskim, który obecnie jest popularny na całym świecie.

Po szkole taniec wypełnia każdą wolną chwilę mojego życia. Od półtora roku tańczę dancehall. Przez taniec mogę wyrazić siebie. W wolnym czasie lubię również uprawiać sport, chętnie gram w siatkówkę i badminton. W czasie trwania studiów będę nadal starać się rozwijać i odkrywać nowe pasje i zainteresowania. ■

Wyraźny ślad z udziałem bieruńskiego PZS

„Wyraźny ślad” – pod takim tytułem 29 listopada w Drive Volkswagen Group Forum w Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy stworzonej przez Międzynarodowy Komitet Oświęcimski, która była zwieńczeniem 30.letniego zaangażowania pracy młodzieży z zakładów Volkswagena w prace na rzecz Miejsca Pamięci Auschwitz–Birkenau. Powiatowy Zespół Szkół uczestniczył w tym przedsięwzięciu na zaproszenie organizatorów, a reprezentowały go panie Irena Czamberg i Mirella Gasidło, nauczycielki języka niemieckiego.

Wśród zaproszonych gości byli również między innymi: Sigmar Gabriel – minister spraw zagranicznych oraz vice kanclerz Niemiec, Marian Turski – były więzień Obozu Auschwitz– Birkenau, Hans Dieter Pötsch – przewodniczący Rady Nadzorczej Volkswagen AG, Bernd Osterloh – przewodniczący Rady Zakładowej koncernu Volkswagen AG, Andrzej Kacorzyk – vice dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau, Michael Groß – konsul generalny Republiki Federalnej Niemiec w Krakowie, Peter Daniell Porsche – prawnik Ferdinanda Porsche, konstruktora motoryzacyjnego i założyciela Porsche w Stuttgarcie, Andreas Eberhardt – dyrektor zarządu fundacji Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość, Konrad Matschke – dyrektor Jewish Claims Conference w Berlinie, Red. Jacek Lepiarz – korespondent PAP w Berlinie, Dariusz Pawłowski – 1. Sekretarz Ambasady RP w Berlinie i attache prasowy, Leszek Szuster – dyrektor Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży, uczniowie Koncernu Volkswagen AG biorący udział w projektach oraz dyrektorzy szkół partnerskich z Polski wraz z nauczycielami języka niemieckiego.

Przebieg spotkania moderował Christoph Heubner – vice Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego.

Wystawę otworzył Matthias Müller, prezes Zarządu Koncernu Volkswagena, wraz ze 150 zaproszonymi gośćmi z życia politycznego, gospodarczego oraz społecznego.

To, co jest żywe, nie będzie nigdy zapomniane – powiedział Matthias Müller i podkreślił, iż szczególnie w obecnych czasach, w których populizm oraz nacjonalistyczne myślenie wstrząsają fundamentami zjednoczonej Europy „my jako społeczeństwo, jak i również my jako przedsiębiorstwo musimy poważnie wziąć na siebie odpowiedzialność za wolność i demokrację. Dlatego też w przyszłości Volkswagen będzie przyczyniać się do tego, by podtrzymywać pamięć i kontynuować wraz z Międzynarodowym Komitetem Oświęcimskim prace na rzecz Miejsca Pamięci.” Było to najważniejsze przesłanie Przewodniczącego Zarządu Koncernu Volkswagen AG, który podarował Międzynarodowemu Komitetowi Oświęcimskiemu



Panie Irena Czamberg i Mirella Gasidło z p. Matthiasem Mullerem, Prezesem Zarządu Volkswagen AG

FOTO: PZS

dowemu Komitetowi Oświęcimskiemu samochód VW Transporter. Będzie on wykorzystywany podczas prac w Miejscu Pamięci.

Projekt, którego jubileusz był obchodzony, realizowany jest we współpracy koncernu Volkswagen AG z Międzynarodowym Komitetem Oświęcimskim. Został on zainicjowany przez Radę Zakładową Volkswagen AG w roku 1987, kiedy to odbyło się pierwsze seminarium w Auschwitz–Birkenau. Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu bierze udział w projekcie już 20 lat, kiedy to w roku 1997 delegacja Volkswagen AG z Niemiec przyjechała do Polski, by ustalić szczegóły dotyczące współpracy.

Uczniowie z Polski i z Niemiec odgrywają w tym przedsięwzięciu szczególną rolę. W ciągu 30 lat w seminariach wzięło udział ponad 3 tysiące młodych Niemców i Polaków. Wspólnie pomagają oni w utrzymaniu terenu Miejsca Pamięci, jakim jest Auschwitz–Birkenau, odchwaszczają zarośnięte drogi, naprawiają ogrodzenia z drutów kolczastych, konserwują buty zamordowanych, rozmawiają z byłymi więźniami. Te sceny właśnie zostały zaprezentowane jako wielkoformatowe zdjęcia na nowo otwartej wystawie. Powstały one w Miejscu Pamięci oraz w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, gdzie młodzi ludzie mają okazję rozmawiać o historii Auschwitz – Birkenau, o aktualnych kierunkach polityki w Europie, o antysemityzmie a przede wszystkim o swoich odczu-

ciach, przeżyciach, doświadczeniach oraz odpowiedzialności, która łączy młodzież obu narodów. Ich przewodnikiem od strony pedagogicznej jest organizator wystawy – Christoph Heubner, który oprowadzając młodzież po obozie zapoznaje ich z historią Auschwitz – Birkenau. Koordynatorem projektu ze strony Volkswagen Group Academy jest Ines Doberanzke – Milnikel.

Podkreślając znaczenie zaangażowania młodzieży Marian Turski, były więzień, w swoim przemówieniu zaznaczył, iż te 30 lat prac na rzecz Miejsca Pamięci to historyczne wydarzenie ważne nie tylko dla polsko-niemieckiego dialogu w tym politycznie kontrowersyjnym czasie. „Właśnie dlatego jesteśmy wdzięczni za wiele spotkań i dialogów z niemieckimi uczniami VW oraz polskimi szkołami. Ci młodzi ludzie stali się naszymi ambasadorami. Angażują się oni w porozumienie między narodami, w tolerancję i demokrację. Przekazują naszą historię dalej. Utrzymują dla przyszłych pokoleń nasze Miejsce Pamięci, które jak żadne inne miejsce dzisiaj jest monumentem obłędu antysemityzmu i fanatyzmu rasowego, niewyobrażalnego ludzkiego cierpienia i masowego morderstwa.” W swoim przesłaniu zaznaczył, że jeśli chcemy mieć jedną zjednoczoną Europę, musimy odrzucić zarzuty wobec siebie i jako państwa zacząć się trochę lubić.

Również uczniowie podzielili się swoimi doświadczeniami z udziału



Sigmar Gabriel, wicekanclerz Niemiec

FOTO: PZS



Peter Daniell Porsche wraz z uczestnikami wernisażu

FOTO: PZS

w projektach. Głos zabrała Pamela Appiach (uczennica Volkswagen AG, 21 lat), której rodzice pochodzą z Ghany, gdzie również ona się urodziła. „Jestem z Wolfsburga, tu dorastałam i tu chodziłam do szkoły. Tu są moi przyjaciele i moja rodzina.” Pamela brała udział w tego rocznym projekcie wraz z polskimi uczniami. Dla niej ważne jest, by uczniowie pomagali utrzymywać Miejsce Pamięci, gdyż „jesteśmy odpowiedzialni za kulturę pamięci” i „musimy przekazywać dalej pokoleniom prawdę o Auschwitz, o Holocauście i milionach ofiar nazistowskiego reżimu”. Wspominając rozmowę z Romanem Kantem, Przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego z USA, mówiła: „Nigdy nie zapomnę, jak Roman Kent z USA

powiedział nam, że ma nadzieję, iż jego przeszłość nie będzie przyszłością jego wnuków. Wtedy stało się dla mnie jasne – jego nadzieja jest moją misją.” Dlatego właśnie często rozmawia ze swoimi znajomymi o tym, co ją poruszyło w Auschwitz i czego doświadczyła. „Mam nadzieję, że przeżyjemy przyszłość, w której nie ma miejsca na wykluczenia, dyskryminację i ksenofobię.” Zaznaczyła, że po wizycie w Auschwitz nauczyła się jednego: aby każdemu na świecie żyło się szczęśliwie, aby każdy mogło rozmawiać śmiało się spotykać z przyjaciółmi.

Delegacja naszej szkoły z okazji tego jubileuszu wręczyła pamiątkowe statuetki dla pana Christopa Heubnera jako pomysłodawcy projektu oraz dla pana Matthiasa Müllera. ■

Mistrz nowoczesnej edukacji

Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu został finalistą I Ogólnopolskiego Konkursu o Laur Mistrza Nowoczesnej Edukacji.

Szkoła znalazła się w elitarnym gronie 13 szkół technicznych z całej Polski, w tym 3 z naszego województwa. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 24 listopada, podczas gali wieńczącej II Europejskie Forum Technologii i Innowacji w Edukacji i Nauce w Kielcach. Dyrektor szkoły Teresa Horst oraz naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego Patrycja Rozmus odebrały prestiżowe wyróżnienie dla bieruńskiego PZS-u z rąk przewodniczącego kapituły konkursu dr. hab. profesora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Sławomira Kozieja.

Teresa Horst, dyrektor PZS w Bieruniu: Kryteria oceniane w konkursie dotyczyły m.in. wykorzystywania w procesie kształcenia nowatorskich metod nauczania, innowacyjnych narzędzi, nowoczesnych rozwiązań w obszarze wyposażenia, a przede wszystkim sukcesów naszych uczniów i nauczycieli w innowacyjnych projektach. Jesteśmy w gronie kilkunastu wyróżnionych szkół technicznych z całej Polski, taki

sukces z pewnością dodaje skrzydeł. Głównym celem przedsięwzięcia organizowanego przez Świętokrzyskie Kuratorium Oświaty oraz kielecki oddział Europejskiego Stowarzyszenia Dialogu Edukacyjnego było wyróżnienie szkół, wykorzystujących nowatorskie rozwiązania technologiczne, innowacyjne metody i programy nauczania, oraz takich, w których zatrudnieni w nich nauczyciele potrafią współpracować z młodzieżą w taki sposób, by wydobyć jej kreatywność i pasję.

Prace przekazane przez szkoły wszystkich typów z całej Polski zostały poddane wieloetapowej, wnikliwej analizie. Procedura konkursu zakładała w pierwszym etapie przesłanie prezentacji szkoły do właściwego kuratorium oświaty, następnie kuratoria dokonywały analizy zgodności nadesłanych prac z przyjętymi kryteriami. W trzecim etapie konkursowy zespół kwalifikacyjny dokonał merytorycznej oceny prac według ustalonej w regulaminie skali ocen, a ustalone wyniki zostały przedstawione do ostatecznej weryfikacji kapituły konkursu, pięcioosobowego gremium osób o uznanym dorobku naukowym.

Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objęła Minister Edukacji Narodowej. ■



FOTO: PZS

PRZEGLĄD

IMIELIN BLUES FESTIWAL Z NADKOMPLETEM NA WIDOWNI



FOTO: Z. KANTOR

Dwudniowa, ósma edycja Imielin Blues Festival zgromadziła liczne grono miłośników muzyki bluesowej. W sobotę odbyły się przesłuchania konkursowe, które wyłoniły trzy najlepsze zespoły, aspirujące do zajęcia miejsca na zawodowej scenie muzycznej. Najlepszą bluesową grupą festiwalu został zespół Forsal, drugie miejsce przypadło Blues Perspective Band i trzecie Black Pin. Nagrody w imieniu władz powiatowych wręczyła przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica. Po prezentacjach wyróżnionych kapel, pierwszy wieczór zakończyły Tandeta Blues Band i Czarny Pies Leszka Windera. Występy markowych zespołów muzycznych przewidziane były także w niedzielę. Wystąpili Sebastian Riedel i Sylwester Kramek oraz zespół Easy Rider. Podczas finałowego koncertu imielińska Sokolnia zanotowała nadkomplet gości.

DOSTOJNY, PIĘKNY, ZYWIOŁOWY

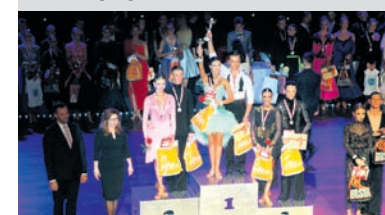


FOTO: L. GAWIN

III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa Miłośników Tańca w Bieruniu 2017 o Puchar Burmistrza Miasta Bierunia i Starosty Bieruńsko-Lędzińskiego odbył się w hali BOSiR w Bieruniu Starym. Trzy bloki rywalizacji co dnia i do tego sobotnia taneczna gala. FERIA barw, stroje, muzyka, i taniec. Do zwycięzców tradycyjnie trafiły nagrody, które w imieniu władz powiatu wręczyła wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Agnieszka Wyderka-Dyjecińska.

MIKOŁAJ U WOJOWNIKÓW

Jak co roku 6 grudnia w hali sportowej w Imielinie odbyły się Powiatowe Zawody Mikołajkowe w Dalekowschodnich Sztukach Walki. Frekwencja była równie wysoka jak w ubiegłym roku. W zawodach startowało około 100 zawodników. Każdy z nich dostał dyplom, medal oraz coś słodkiego od św. Mikołaja. W komisji sędziowskiej zasiadła m.in. Pani Anna Kubica – Przewodnicząca Rady Powiatu. Słodczyce zostały ufundowane przez powiat bieruńsko-lędziński

Licealiści Wicemistrzami Europy

Uczniowie bieruńskiego LO wzięli udział w turnieju Robotex International 2017 zorganizowanym w Tallinie w Estonii.

To największy turniej robotyki w Europie mający status nieoficjalnych otwartych mistrzostw Europy i jeden z największych na świecie. W tym roku uczestniczyło w nim ponad 1500 zawodników reprezentujących ponad 30 państw w 24 konkurencjach.

4 drużyny uczniów bieruńskiego ogólniaka (Aleksander Kulpa i Bartosz Wanot; Paulina Łagosz i Julia Kołodziej; Weronika Klima i Agnieszka Wardega; Krzysztof Grzesica, Jakub Wadas i Julia Zygałto) startowały w 3 kategoriach: Lego Sumo do 3kg, Lego Sumo do 1kg, Lego Line Following. Po raz pierwszy startowali również opiekunowie Adam Szwedor (absolwent LO, student politechniki)



Wicemistrzyni w środku

FOTO: LO BIERUŃ

i Robert Romantowski – Tomosz, nauczyciel.

Julia Kołodziej i Paulina Łagosz odniosły historyczny sukces i zajęły II miejsce w kategorii Lego Line Following dając się wyprzedzić jedynie reprezentacji Litwy.

Pozostałe wyniki w tej kategorii: na miejscu 8 Adam Szwedor i Robert Romantowski – Tomosz, na miejscu 9 Weronika Klima i Agnieszka Wardega. Pojazd Bartosza Wanota i Aleksandra Kulpy uplasował się między 13 a 17 pozycją (ze względu na błąd

systemu ich wynik nie został zapisany). Pojazd Jakuba, Krzysztofa i Julii pechowo nie ukończył trasy.

W kategorii Lego Sumo do 3kg Aleksander Kulpa i Bartosz Wanot w 7-osobowej grupie kwalifikacyjnej zajęli 4 miejsce. Julia Kołodziej i Paulina Łagosz wyszły ze swojej grupy na 1 miejscu (wygrywając 4 i przegrywając jedną walkę) i ostatecznie zajęły miejsce 13–16.

W kategorii Lego Sumo do 1kg Aleksander i Bartosz w doskonałym stylu przeszli przez kwalifikacje wygrywając wszystkie mecze w 10 osobowej grupie. Ostatecznie zajęli miejsce z przedziału 16–60. Sukces dziewczyn w kategorii Lego Line Following jest tym większy, że są drugą drużyną polską, która w historii imprez tej rangi zajęła II miejsce w konkurencji. W 2016 byli to studenci Politechniki Warszawskiej – Bartosz Nowaczyński i Natalia Białduń.

Wyjazd sfinansował powiat bieruńsko-lędziński. ■

Europassy dla lędzińskich nauczycieli

7 listopada w auli Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach odbyło się uroczyste podsumowanie unijnego projektu pn. „Droga do sukcesu uczniów i nauczycieli poprzez rozwój kompetencji kluczowych”.

Zgodnie z założeniami projektu w zagranicznych kursach językowych uczestniczyli nauczyciele nauczający różnych przedmiotów w szkole i jednocześnie uczący się języka angielskiego. 2-tygodniowe kursy odbywały się na terenie Wielkiej Brytanii i Irlandii, zaś tygodniowe na Malcie.

W spotkaniu, oprócz Rady Pedagogicznej PZS w Lędzinach, udział wzięła Joanna Sobotnik – specjalista w Zespole Programów Europejskich i Współpracy z Zagranicą w Kuratorium Oświaty w Katowicach oraz Agnieszka Wyderka – Dyjecińska, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Bieruńsko



– Lędzińskiego. Joanna Sobotnik wręczyła wszystkim nauczycielom biorącym udział w projekcie dokumenty Europass, międzynarodowy dokument potwierdzający nabycie konkretnych umiejętności zawodowych – w tym przypadku umiejętności języ-



kowych, w języku polskim i angielskim. We wrześniu 2017 r. dyrektor Ewa Matusik podpisała kolejną umowę na kolejny dwuletni projekt językowy dla nauczycieli. Tym razem w projekcie weźmie udział jeszcze większa liczba nauczycieli. ■

Pierwsze takie święto pracowników socjalnych

„Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny i pozostawiony bez opieki” – tymi słowami Jana Pawła II rozpoczęły się podziękowania skierowane do pracowników socjalnych z terenu powiatu bieruńsko-lędzkiego.

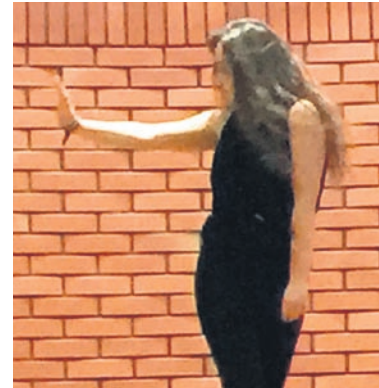
Przedstawiciele GOPS w Bojszowach i Chełmie Śląskim, MOPS w Imielinie, Lędzinach i Bieruniu, PCPR w Lędzinach oraz Ośrodka bł. Karoliny Caritas Archidiecezji Katowickiej w Lędzinach otrzymali od zarządu i przewodniczącej Rady Powiatu podziękowania i wyrazy uznania za wysiłek i zaangażowanie w wypełnianie ważnej społecznej roli na rzecz drugiego człowieka.

Po raz pierwszy powiat tak uroczysto obchodził Dzień Pracownika



Socjalnego. Corocznie 24 listopada kierownictwo i pracownicy ośrodków pomocy społecznej spotykali się z tej okazji z władzami miast i gmin. Tym razem organizatora-

mi obchodów były władze powiatu reprezentowane przez wicestarostę Mariusza Żołą, członka zarządu powiatu Henryka Paruzela i Annę Kubicę, przewodniczącą Rady



Powiatu. Do wspólnego świętowania zaproszeni zostali także władarze Bierunia, Lędzin, Imielina, Bojszów i Chełmu Śląskiego. Uroczystość poprowadzili: Henryk Paruzel i Lidia Żurek, dyrektor PCPR a w muzyczno-tanecznej części artystycznej wystąpiły uczennice Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu. ■



Dyniowe święto w PZS w Bieruniu

13 i 14 listopada w Powiatowym Zespole Szkół w Bieruniu królowała dynia – jak mówią na Śląsku „bania”. Uczniowie technikum żywienia i usług gastronomicznych przygotowali pyszności z tego zdrowego i smacznego warzywa. Można było skosztować ciast i ciasteczek, zupy dyniowej, zakupić przetwory wykonane z dyni. Było pysznie!

Monika Herok, nauczyciel przedmiotów gastronomicznych, mistrzyni carvingu: Szczególną atrakcją dla naszych uczniów był konkurs na najpiękniejszą rzeźbę dyni. W tym roku w konkursie wzięli udział nie tylko uczniowie klas technikum gastronomicznego, którzy sztuki rzeźbienia w owocach i warzywach uczą się pod moim kierunkiem, chętni do rzeźbienia byli i tacy, którzy mieli po raz pierwszy nóż do carvingu w rękach i muszę przyznać, że ich prace robią wrażenie. Najlepszymi amatorami okazali się Manuela Sowa i Szymon Przewłocki, wśród profesjonalistów najpiękniejszą dynię wyrzeźbiła Maria Nagi.

Podczas Święta Dyni został rozstrzygnięty również konkurs kuli-



Interart, czyli cudeńka rękodzieła

narny – i jak udowodnili uczniowie, biorący w nim udział – to warzywo może być inspiracją do bardzo wyszukanych potraw i świetną bazą do wypieków, deserów i dań mięsnych. Pierwsze miejsce zajęła Dagmara Wróbel, która przygotowała pierogi z farszem dyniowym i do tego mus dyniowy z jogurtem greckim, drugie miejsce jury przyznało Patrykowi Zabłockiemu, a trzecie Marii Nagi. Jury postanowiło przyznać wyróżnienie dla Dominiki Wiechy za niebanalny pomysł na burgera z kotлетem dyniowym z soczewicą i kaszą.

Organizatorki dyniowego święta w bieruńskim PZS-ie to Monika Herok, Aleksandra Pikania-Gniełka i Urszula Urbińska. ■

4 grudnia już po raz dziewiąty odbyły się Powiatowe Warsztaty Osób Niepełnosprawnych „Interart”. Pomysłodawczyniami i głównymi organizatorkami tych warsztatów są Monika Wajda-Mazur (pedagog szkolny) i Katarzyna Kabus (psycholog). Osoby, które pracowały jako wolontariusze, organizując bądź umilając uroczystość, to Sylwia Kłak, Beata Stelmach i Jakub Kabus – aktor.

To dzięki nim i sponsorom: Starostwu Powiatowemu, Urzędowi Miasta Lędziny, SP2 Lędziny, Firmie Danone, może w warsztatach uczestniczyć tak duża liczba uczestników. W tym roku było to 130 osób z całego powiatu bieruńsko-lędzkiego, od Świerczyńca, Bojszów, Bierunia, poprzez Chełm Śląski po wszystkie szkoły Lędzin i Ośrodek Błogosławionej Karoliny.

Wiele osób uczestniczyło po raz pierwszy w zajęciach, ale są wśród uczestników i takie, które nie opuściły ani jednej edycji warsztatów. Co roku wykonywane są inne prace. Były anioły, stroiki świąteczne, kompozycje jesienne z suchych elementów, domki dla ptaków, etui na telefony, biżuteria, ozdoby wykonywane techniką decoupage. W tym roku były to przytulanki, wypychanki, łapacze snów – chmurki, sowy, koty. ■



Logiści mierzą wysoko

1 grudnia ogłoszono wyniki II Ogólnopolskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej. Wśród 420 półfinalistów spośród 7600 uczestników szkół spedycyjnych i logistycznych znalazła się również uczennica technikum logistycznego Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach – Ewa Żogała.

Ewa jest podwójną półfinalistką, doszła również do półfinału Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej.

W X jubileuszowej edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej wystartowało z kolei 141 szkół, a liczbę uczestników szacuje się na poziomie 8000 uczniów. Do drugiego etapu zakwalifikowały się 534 osoby. Powiatowy Zespół Szkół w Lędzinach w półfinale olimpiady, która odbyła się 1 grudnia będzie reprezentowała ją 9 osób: drugoklasiści Krystian Gąsiorczyk i Tomasz Długosz, trzecioklasiści: Oliwia Nowak, Adrian Ficek, Wojciech

Kozieł i Mateusz Maiczek oraz Aleksandra Stolecka, Ewa Żogała i Patrycja Kwiecińska z klasy czwartej.

Powiatowy Zespół Szkół w Lędzinach od lat kształci przyszłych logistyków. Lędzka młodzież odnosi sukcesy w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej już od pierwszej edycji. Udział w konkursie daje możliwość porównania swojego poziomu wiedzy z uczniami z całej Polski. To również szansa na uzyskanie zwolnienia z części egzami-

niów potwierdzających kwalifikacje zawodowe oraz zdobycia indeksu Wyższej Szkoły Logistyki. Zaprezentowanie swoich umiejętności przed potencjalnymi pracodawcami – to wielka szansa na otrzymanie stażu, a później pracy w dużych firmach logistycznych.

Justyna Pilch, nauczyciel przedmiotów logistycznych z lędzkiego PZS za swoją pracę dydaktyczną w październiku 2017 roku odebrała Nagrodę Śląskiego Kuratora Oświaty. ■



Siemieniotka, makówki, moczka, Adwyntkrance i goik, czyli ślůnsko wilijo

Dziś na Górnym Śląsku mamy prawdziwy kocioł obyczajów świątecznych z całej Polski. W wielu domach wymieszane są te z Wielkopolski z tymi z Kielecczyny, te z Podlasia z tymi z Podhala – ale najczęściej spotykamy tu chyba właśnie górnośląskie. Albo raczej to, co z nich pozostało, bo wszyscy etnografowie są zgodni, że spośród polskich regionów to właśnie Górny Śląsk miał te tradycje najbardziej rozbudowane.

Nawet ta świąteczna choinka pojawiła się u nas wcześniej, niż w reszcie Polski, bo to zwyczaj niemiecki, rozpowszechniany zwłaszcza przez ewangelików (wielkim fanem choinki był Marcin Luter). Ponieważ od XIV wieku Śląsk leżał w granicach cesarstwa niemieckiego, a od połowy XVI do początku XVII wieku zdecydowanie przeważającym wyznaniem był tu właśnie luteranizm (przymusową rekatolizację przeprowadził niemiecki cesarz po wygranej w 1648 roku wojnie XXX-letniej). Tak więc u nas choinka jest obyczajem powszechnym przynajmniej od XVI wieku, podczas gdy w reszcie Polski pojawiła się niemal 300 lat później, po rozbiorach, wraz z niemieckimi osadnikami. Początkowo zwyczaj znany był tylko w miastach, od połowy XIX wieku pojawił się też na polskiej wsi.

Choinkę należało dawniej ubrać dopiero 24 grudnia, a rozebrać już zależnie od regionu. W dawnym księstwie pszczyńskim (a więc i naszym powiecie) stała zazwyczaj do Trzech Króli (6 stycznia), ale w opolskiej części Górnego Śląska rozbierano ją już 2 grudnia. Jednak iglaste gałązki pojawiały się w wielu domach znacznie wcześniej, bo choć nie wszyscy, to jednak wiele śląskich rodzin plotło Adwyntkrance (wieńce adwentowe). Wieszano



także siemieniotka. Słodka zupa z siemienia lnianego z pogańskimi krupami (kaszą gryczaną). Jedni uważają, że to wyjątkowy smakołyk, inni kwitują słowem „fuj”.

To „fuj” brzmi jeszcze częściej, gdy przybysz z innych regionów Polski słyszy o moczce, a tym bardziej gdy usłyszy przepis na nią. Gdy dowie się, że to zupa warzona z kompotu, piwa, piernika oraz bakalii. Często także z dodatkowo przetartą ugotowaną rybą (karpem). Ci, którzy skosztowali choć kilka razy dzielą się już na zawsze na dwie grupy.

cwibaka albo plecionki (sucharków lub chałki), w ostateczności bułki, bakalii (na pewno posiekane orzechy i rodzynki, reszta do wyboru, jedni dają daktyle, inni posypują tartym kokosem) i znowu mak, i znowu chałka i znowu bakalie, aż się garniec zapełni. Wtedy zalewamy całość gorącym mlekiem z roztopionym masłem i miodem (może być cukier, ale to nie to), na górę pokrywką i za dwie-trzy godziny makówki gotowe. Wielu ludzi wcześniej gotuje ten mlyty (mielony) mak w mleku, ale jest to procedura zbyteczna. Zalany gorącym też zmięknie.

Ale moczka i makówki to dopiero desery, wraz ciastami. Których zresztą na śląskim stole zazwyczaj było znacznie mniej niż na polskim. No bo po co ich tyle, jeśli głównymi słodkimi przysmakami są właśnie moczka i makówki. Na pewno jednak musiał być makowiec (strucla z makiem), a poza tym różnie: babówka (babka drożdżowa), zista (babka piaskowa), kołocz ze syrym (tłumaczenie chyba zbędne).

Przed deserami była jednak wilijo właściwa, czyli uroczysta kolacja wigilijna po całym dniu poszczenia. U nas nie znano dwunastu potraw i tak naprawdę na śląskim stole musi od dawna pojawić się śledź oraz jakaś ryba słodkowodna (karp jest najpopularniejszy od lat, ale mógł to być z równym powodzeniem lin, okoń, szczupak albo duże płotki. Leszcz i karaś w ostateczności, bo pierwszy strasznie ościsty a drugi śmierdzi mułem). Podawano je – podobnie jak dziś – najczęściej pieczone, w panierce z samej mąki. Do tego kartofle i kapusta, zależnie o rodzinie, wsi, regionu, z grochem albo z grzybami. Przed karpem,

ale po śledziu oczywiście zupa – jak wspomniano wcześniej, grzybowa, rybna lub siemieniotka. W naszej okolicy najsłynniejszą warzy Tomasz Wrona, myślowicki rany z Kosztów, wybitny znawca i jeszcze wybitniejszy praktyk śląskich kulinariów i wszystkich zwyczajów.

A śledź? Wbrew niektórym pseudoznawcom wcale nie jest starszy od ryby słodkowodnej. Upowszechnił się dopiero w okresie pruskim, czyli od połowy

zmiennie jednak pod goikiym gyszynki od dzieciątka są bogatsze, niż na hazonka (zajączek wielkanocny), Mikołaja czy nawet na gyburstag (urodziny).

Śląskie wigilie zwykle się jadać w wąskim gronie, bez bliższych i dalszych pociotków. Do stołu rzadko zasiadało więcej niż 6 osób, choć istniał też zwyczaj, że powinna to być liczba parzysta, bo inaczej ten bez pary w nadchodzącym roku umrze. Puste naczynie też nie było dla wędrowca, tylko dla tych

U nas nie znano dwunastu potraw i tak naprawdę na śląskim stole musi od dawna pojawić się śledź oraz jakaś ryba słodkowodna (karp jest najpopularniejszy od lat, ale mógł to być z równym powodzeniem lin, okoń, szczupak albo duże płotki. Leszcz i karaś w ostateczności, bo pierwszy strasznie ościsty a drugi śmierdzi mułem).

XVIII wieku. Jednak był od nich tańszy, więc przez kilkadziesiąt lat (w zasadzie aż do PRL-u) w robotniczych śląskich rodzinach musiał te słodkowodne zastąpić. Potem pozostał – jako przystawka.

Po wiliji oczywiście nadchodzi moment, na który najbardziej czekają dzieci, czyli gyszynki (prezenty). Jednak Ślązakom nie przynosi ich żaden aniołek, Mikołaj czy gwiazdor, ale Dzieciotko (oczywiście świeżo narodzone Dzieciotko Jezus). Dawniej były raczej symboliczne, ograniczały się do słodyczy i owoców, dziś nawet laptop pod krisbaumym, goikiym (zamiennie nazwy choinki świątecznej) się zdarza. Nie-

bliskich, którzy odeszli. A starki (babcie) bayały, że jak zerknąć przez dziurkę od klucza do sąsiedniego pokoju, to ten krewny, który niedawno zmarł, siedzi tam nad pustym nakryciem.

Po wiliji panny wychodziły słuhać, skąd zaszczeka pies. Bo stamtąd nadejdzie przyszły mąż. No a potem cała familio szła na pasterkę. W święta (25 i 26 grudnia) specjalnych obiadów nie gotowano. Ślůnsko familio zjadała to, co bardzo obficie ugotowano na wilijo.

Oprócz zwyczajów święta mają też wymiar ważniejszy – religijny. Tego jednak nie opisujemy, bo dla chrześcijan, nieważne skąd, jest on taki sam. ■

Choinkę należało dawniej ubrać dopiero 24 grudnia, a rozebrać już zależnie od regionu. W dawnym księstwie pszczyńskim (a więc i naszym powiecie) stała zazwyczaj do Trzech Króli (6 stycznia), ale w opolskiej części Górnego Śląska rozbierano ją już 2 stycznia.

je pod lampą w głównym pokoju, a na wieńcu były cztery świece – każda na jedną adwentową niedzielę. I w każdą z tych niedziel rodzina gromadziła się pod Adwyntkrancem, zapalała kolejną z czterech świec i rzykała (modliła się) oraz śpiewała pieśni religijne, w tym zwłaszcza kolędy.

Śląska wilijo – czyli wieczerza wigilijna, też znacznie różni się od polskiej. Choćby tym, że i dziś u wielu Ślązaków rozbawienie wywołuje barszcz podany na tę uroczystą kolację. Do dziś niejedyn ślůnski synek wzdyga się ukradkiem, gdy mu ją stawia 24 grudnia przed nosem teściowa. Bo dla niego oczywista jest zupa grzybowa lub rybna, a w naprawdę tradycyjnych rodzinach

Dla jednych na zawsze pozostanie „fuj”, inni uważają ją niemal za ambroję, posiłek bogów. Na pewno jednak trudno znaleźć inne danie, które ma w sobie takie bogactwo smaków i aromatów. A moczka można jeść na ciepło jako zupę lub na zimno jako deser.

Makówki są w porównaniu z moczka już mniej kontrowersyjne. Jedni wołają je „płone” czyli chude, na wodzie, inni na bogato, na mleku, najlepiej pełnotłustym. Te na mleku pojawiły się później, gdy makówek nie szykowano całymi wannami, na kilka tygodni. Bo mleko się psuje, a makówki na wodzie mogą stać i stać i stać. Najbardziej klasyczny sposób ich przyrządzenia to przesypywanie warstwami zmielonego maku,

powiatbl.pl

DWUMIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Powiat Bieruńsko-Lędziński,
ul. św. Kingi 1, 43-155 Bieruń, tel. 32 22-69-100; e-mail: starosta@powiatbl.pl
Redakcja: ul. św. Kingi 1, 43-155 Bieruń. pok.114.
Tel. 32 22-69-138, e-mail: promocja@powiatbl.pl

Redaktor naczelny:
Małgorzata Jędrzejczyk

Druk: POLSKA PRESS – drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 4
Projekt i skład: Jarosław Kaczor
Nakład: 17.000 egz. ISSN 2084 - 5812
• Bieruń • Lędziny • Imielin • Bojszowy • Chełm Śląski •

Więcej o powiecie znajdziesz w Internecie!

• www.powiatbl.pl • www.pcpr.powiatbl.pl •
• www.pzd.powiatbl.pl • www.lobierun.edu.pl •
• www.pzsbierun.pl • www.pzsledziny.org •



Szachowi mistrzowie



25 października odbyła się druga tura XVIII Szkolnych Szachowych Mistrzostw Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego. Wzięło w niej udział 71 szachistów, którzy reprezentowali: SP 1, SP 2 i SP 3 w Lędzinach, SP w Bojszowach, Gimnazjum w Bojszowach, SP 2 w Chełmie Śląskim, SP z Oddz. Integr. w Chełmie Śląskim, SP 1 w Imielinie, SP 1 w Bieruniu, PZS w Bieruniu, PZS w Lędzinach, LO w Bieruniu. Nagrody wręczyła przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica. Oto wyniki:

JUNIORZY MŁODSI:

- dziewczęta: Aleksandra Palka – SP 2 w Chełmie Śląskim, Maria Wanot – SP nr 1 w Lędzinach, Magdalena Tam – SP nr 2 w Lędzinach
- chłopcy: Szymon Ficek – SP nr 1 w Imielinie, Jakub Wanot – SP nr

1 w Bieruniu, Maksymilian Klisz – SP nr 1 w Imielinie

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

Szkoła Podstawowa nr 2 w Chełmie Śl., Szkoła Podstawowa nr 1 w Imielinie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Lędzinach

JUNIORZY STARSI:

- dziewczęta: Karolina Klisz – LO w Bieruniu, Agnieszka Błaszczuk – LO w Bieruniu, Dominika Pustelnik – PZS w Bieruniu
- chłopcy: Grzegorz Niesyto – PZS w Lędzinach, Paweł Sobik – LO w Bieruniu, Kamil Ściński – PZS w Lędzinach

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

Liceum Ogólnokształcące w Bieruniu, PZS w Bieruniu, PZS w Lędzinach. ■

Puchary pojechały do Imielina i Bierunia



2 i 3 grudnia odbył się II Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Starosty Bieruńsko-Lędzińskiego. Rozgrywki podzielono na dwie kategorie: rocznik 2006 i młodsi oraz rocznik 2008 i młodsi. Łącznie w turnieju udział wzięło 15 drużyn. Wyniki prezentują się następująco:

Rocznik 2006 i młodsi: 1. Pogoń Imielin, 2. Juwe Jaroszwice, 3. Wilki Wilcza

Rocznik 2008 i młodsi: 1. Unia Bieruń, 2. Iskra Pszczyna, 3. MKS Mysłowice ■

Modelarskie Mikołajki



9 grudnia w hali sportowej BOSiR w Bieruniu odbyły się XX Mikołajkowe zawody modeli szybowców halowych. W zawodach brała udział młodzież szkół podstawowych i gimnazjalnych powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz modelarze miast zaprzyjaźnionych: Tych i Mysłowic, Radlina, Szczerbic oraz Bielska jak również starsi modelarze w kategorii „Open”.

Otwarcia zawodów dokonał starosta Bernard Bednorz wiceprzewodnicząca Rady Miasta Bierunia Krystyna Wróbel, dyrektor BOSiR Adam Duczmal oraz prezes Zarzą-

du Wojewódzkiego LOK – Ryszard Kasprzyk. Łącznie wystartowało 67 zawodników w czterech kategoriach.

OTO KLASYFIKACJA KOŃCOWA

■ **Kategoria szkół podstawowych – przedszkola:** Tymek Kucz Bieruń, Maja Kalinowska Bieruń, Wojtek Ziobro Bieruń, Franek Kucz Bieruń, Kasia Kwiecień Imielin

■ **Kategoria szkół podstawowych:** Kacper Urbańczyk Sp1 Bieruń, Filip Klisz Sp3 Bieruń, Mikołaj Materna Sp1 Bieruń, Wiktor Palka Sp3 Bieruń, Julia Jasińska Sp1 Bieruń

■ **Szkoły gimnazjalne rzut z parkietu:** Maciej Jura Gim Jaworze, Jerzy Bieniek Gim nr11 Tychy, Dominik Skrobisz Gim nr1 Bieruń, Rafał Drozdek Gim Imielin, Konrad Palka Gim Bieruń

■ **Kategoria open:** Piotr Ryguła GTS Bojszowy, Dawid Karpiński GTS Bojszowy, Tomasz Dudzik GTS Bojszowy, Michał Żołneczek LOK Bieruń, Grzegorz Pukowiec GTS Bojszowy

Drużynowo w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła SP 1 Bieruń, w kategorii szkół gimnazjalnych zwyciężyło Gimnazjum w Jaworzu. Tytuł modelarza roku 2017 otrzymał Maciej Jura z modelarni Lędziny. Modelarnią roku 2017 została modelarnia w Bieruniu. ■



Aura modelarzom nie przeszkodziła

W związku ze złymi warunkami atmosferycznymi panującymi 28 października, VIII Powiatowe Zawody Modeli Samochodów Zdalnie Sterowanych Rc. zostały przeniesione z toru modelarskiego do hali sportowej Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego Centrum w Lędzinach. Uczestniczyli w nich uczniowie z powiatowych szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz goście z Bielska, Kosztów, Mysłowic, Sosnowca i Tychów. We wszystkich konkurencjach wystartowało 40 zawodników.

RANKING ZWYCIĘZCÓW WYGLĄDA NASTĘPUJĄCO:

■ **Szkoły podstawowe:** Eryk Mrozek – SP nr 4 Lędziny, Seba-

stian Wojciech – SP nr 3 Lędziny, Mikołaj Materna – SP nr 1 Bieruń, Wiktor Pilorz – SP nr 1 Bieruń, Barbara Durkacel – SP nr 1 Bieruń

■ **Szkoły gimnazjalne:** Dominik Skrobisz – Gimnazjum nr 1 Bieruń, Maciej Jura – Gimnazjum nr 1 Bielsko – Jaworze, Michał Demiańczuk – Gimnazjum / SP nr 13 Tychy, Jerzy Bieniek – Gimnazjum / SP nr 13 Tychy, Konrad Palka – Gimnazjum nr 1 Bieruń

■ **Klasa otwarta – open:** Rafał Drozdek – Imielin, Michał Pytka – Sosnowiec, Wojciech Mrozek – Bieruń, Kacper Mrozek – Bieruń, Łukasz Kucz – Bieruń

■ **Puchar starosty w kategorii szkół podstawowych** otrzymała Szkoła

Podstawowa nr 4 w Lędzinach, w kategorii szkół gimnazjalnych – Gimnazjum nr 1 w Bieruniu, a puchar starosty w kategorii open przypadł Imielinowi.

Zwycięzcy zawodów otrzymali medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe, ufundowane przez Powiat Bieruńsko-Lędziński. Dekoracji zawodników dokonali wicestarosta Mariusz Żoła, burmistrz Lędzin Krystyna Wróbel, radny miasta Bieruń Stanisław Jurecki oraz prezes ZP LOK Franciszek Musioł. Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody ufundowane przez firmę Danone Sp. zoo z Bierunia.

Nad organizacją i przebiegiem zawodów czuwał Franciszek Musioł. ■